



Platforma Obywatelska

www.platforma.org

program



Spis treści

Wstęp	3
Zobowiązanie	4
Uwolnić energię Polaków!	5
Gospodarka tworząca więcej miejsc pracy	6
Podatek, który nie jest karą	9
Pieniądz publiczny, który nie jest marnowany	11
Polskiej wsi potrzebny jest kapitał i wiedza	14
Państwo to więcej niż wspólne przedsiębiorstwo	16
Państwo pomocne dla obywateli	17
Polska ludzi wykształconych	21
Ochrona zdrowia obywateli	24
Bezpieczeństwo powszechne	26
Sprawne Państwo	28
Zakończenie	32

Platforma Obywatelska w odróżnieniu od innych formacji politycznych w Polsce nie udaje, że ma cudowne recepty na wszystkie bolączki życia społecznego i gospodarczego.

Platforma Obywatelska powstała, aby osiągnąć kilka realnych celów, które zdaniem panów: Płażyńskiego, Olechowskiego i Tuska – twórców Platformy – są kluczem do zaprowadzenia ładu ekonomicznego i politycznego, a tym samym sprzyjają sukcesowi indywidualnemu i zbiorowemu Polaków. Cele te zostały wymienione w „Zobowiązaniu” z 19 stycznia 2001 r., które równocześnie powoływało do życia Platformę Obywatelską. Cały program naszego ugrupowania jest konsekwencją tego „Zobowiązania”.

Program Platformy Obywatelskiej składa się z trzech części:

- blok gospodarczy, w którym przedstawiamy propozycje dotyczące pobudzenia wzrostu gospodarczego, ograniczenia bezrobocia, obniżenia podatków i naprawy finansów publicznych;
- blok społeczny obejmuje propozycje Platformy Obywatelskiej w zakresie edukacji, pomocy społecznej, ochrony zdrowia i bezpieczeństwa;
- blok ten zawiera postulaty dotyczące zmian ustrojowych zapewniających większą skuteczność procedur demokratycznych i umożliwiającą przeciwdziałanie upartyjnianiu państwa.

Zobowiązanie

Warszawa, 19 stycznia 2001 r.

Rozpoczęliśmy XXI wiek. Przyniesie on wiele trudnych do przewidzenia wyzwań i możliwości. Aby odnieść w nim sukces, musimy uwolnić całą energię Polaków – każdego z osobna i wszystkich razem.

Po pierwsze, musimy odłonić talenty, które tkwią w każdym z nas. Zrobić to możemy tylko poprzez wielki wysiłek na rzecz rozwoju edukacji, od przedszkola do kursów zawodowych. Wysiłek, który połączy rząd, samorządy, nauczycieli, uczniów – całe społeczeństwo. Który zapewni wszystkim dzieciom dostęp do dobrej szkoły, podręczników i drugiego śniadania. Który w szybkim tempie zmniejszy dramatyczne różnice w dostępie do wykształcenia na wsi i w mieście. Bez tego wysiłku, bez systemu edukacji na wysokim poziomie oraz bez – już dziś koniecznego – powszechnego dostępu do Internetu nasze możliwości pozostaną ukryte przed nami samymi i przed światem.

Po drugie, musimy odkryć wszystkie możliwości naszej gospodarki. Dziś, skrępowana przepisami i wysokimi podatkami, nie radzi sobie ona z bezrobociem, nie tworzy dostatecznie wielu okazji, by wykorzystać potencjał Polaków. Dlatego musimy:

- znieść przepisy utrudniające rozwój przedsiębiorstw, zwłaszcza małych i średnich;
- dokończyć reformę podatków – spłaszczyć podatek dochodowy do jednego poziomu, uwalniając równocześnie od niego najniższe dochody;
- zapewnić, że kodeks pracy ułatwia, a nie utrudnia zatrudnienie pracowników.

Po trzecie, musimy uwolnić pełny potencjał naszej demokracji i naszego państwa. Dziś jest on stłumiony przez partyjniactwo, korupcję, niekompetencję, nieczytelną rolę związków zawodowych. Państwo, które powinno ułatwiać nam dobre wypełnienie życia, zajmuje się w niepokojącym stopniu samym sobą i interesami tych, którzy rządzą. Dlatego musimy:

- uprościć wybory: wójtów, burmistrzów i prezydentów miast powinniśmy wybierać bezpośrednio, a posłów tylko z list okręgowych (bez listy krajowej), w przyszłości zaś według ordynacji większościowej;
- ograniczyć partyjną nomenklaturę jedynie do poziomu wiceministrów i wojewodów;
- zmniejszyć liczbę radnych;
- odzyskać kontrolę nad finansami publicznymi;
- wprowadzić konkurs jako jedyny sposób naboru pracowników do administracji państwowej i samorządowej; pokonać korupcję: rozerwać solidarność dającego z biorącym – karać tylko biorących, ograniczyć immunitet parlamentarny;
- zlikwidować jawne i ukryte finansowanie partii z pieniędzy podatników.

Po czwarte, musimy więcej uwagi poświęcić polskiej wsi, mocno zaangażować się w proces jej modernizacji i restrukturyzacji. Tylko silne gospodarstwa rolne i wykształcona młodzież będą w stanie w pełni wykorzystać szanse, jakie otworzy członkostwo w Unii Europejskiej.

Realizacja tych zadań wymaga nowej, silnej reprezentacji parlamentarnej. W celu stworzenia takiej reprezentacji postanowiliśmy ustanowić Platformę Obywatelską. Wzywamy wszystkich obywateli, którzy podzielają naszą wizję, aby się na niej zgromadzili. Wspólnie wybierzemy kandydatów do Sejmu i Senatu. Wspólnie zapewnimy ich elekcję. Wspólnie zrealizujemy nasze zadania.

Uwolnimy energię Polaków!

Zobowiązujemy się poprowadzić proces tworzenia nowej reprezentacji parlamentarnej. Z powagą i odpowiedzialnością. W duchu otwarcia i umiaru, szacunku dla tradycji i chrześcijańskich wartości. Dla dobra Rzeczypospolitej.

Andrzej Olechowski

Maciej Płażyński

Donald Tusk

Uwolnić energię Polaków!

„Uwolnić energię Polaków” – ta fraza ze „Zobowiązania” Platformy Obywatelskiej jest najlepszym mottem przedstawionej poniżej pierwszej części programu naszego ugrupowania. Poziom życia obywateli, szanse rozwoju i skuteczna walka z ubóstwem zależą od pomyślnego rozwoju gospodarki. Jednak to my – obywatele – swoją pracą i poświęceniem dla dobrobytu naszych rodzin stwarzamy podstawy gospodarczego powodzenia państwa i narodu. Państwo nie może w tym przeszkadzać, ma natomiast obowiązek nam pomagać. Często wstydzimy się za widoczne niedostatki w kraju: niedoinwestowany sektor usług publicznych, zły stan dróg i reszty infrastruktury, ciągłe braki w budżecie. Ale to z naszych pieniędzy płaconych w formie różnych podatków tworzy się budżet państwa. Nietrudno zauważyć, że mimo dużych obciążeń fiskalnych (podatkowych) pieniędzy w budżecie państwa nie przybywa. Dzieje się tak dlatego, że nie można zbudować zasobnego państwa bez zasobnych obywateli. Dla Platformy Obywatelskiej kluczem do przyszłości Polski i Polaków jest uwolnienie ludzkiej przedsiębiorczości, indywidualnej zaradności, czyli cech narodowych, z których często jesteśmy dumni, a które są niezbędne dla indywidualnego sukcesu. To się jednak nie uda, jeśli działalność gospodarcza w Polsce będzie nadal hamowana przez wszechwładzę biurokracji, złe prawo, zbyt wysokie podatki. Zatrudnienie nowego pracownika staje się zbyt kosztowne dla pracodawcy i dlatego między innymi narasta bezrobocie. Trzeba to zmienić.

W pierwszej części programu PO pokazujemy, że aby Polska miała szanse rozwoju, musimy obniżyć podatki dla wszystkich i pomóc przedsiębiorcom uwolnić się od dyktatu biurokracji. Ale żeby dopełnić ten program, musimy mieć pewność, że nasze pieniądze nie będą marnowane. Każdy z nas, z własnego doświadczenia, jest w stanie wskazać liczne przykłady marnotrawienia pieniędzy publicznych w trybach administracji rządowej i samorządowej. Nie stać nas na to i dlatego proponujemy uzdrowienie finansów publicznych. Osobną kwestią należącą do bloku ekonomicznego jest kwestia rolnictwa. Producenci rolni wielokrotnie są traktowani jak przedsiębiorcy drugiej kategorii, a sprawy wsi i jej szans rozwoju często pozostają na boku politycznych debat w Polsce. PO proponuje wprowadzenie mechanizmów unowocześniających system produkcji rolnej i pozwalających na planowanie opłacalności działalności rolniczej. Nie da się bowiem spowodować awansu cywilizacyjnego polskiej wsi bez równoczesnego awansu materialnego jej mieszkańców.

Gospodarka tworząca więcej miejsc pracy

Praca to dziś słowo – troska. Zdobycie pracy i jej utrzymanie to najważniejsze zadania polskich rodzin. Utrata pracy stanowi dziś największe zmartwienie. Słabość naszej gospodarki ukazało rosnące lawinowo bezrobocie. Stale maleje zapotrzebowanie na pracę, mimo stosunkowo wysokiego wzrostu gospodarczego. Nowe miejsca zatrudnienia powstają w Polsce dopiero po przekroczeniu proggu 5% wzrostu PKB (produktu krajowego brutto). W silnych gospodarkach wystarczy o wiele mniejszy wzrost PKB, aby przedsiębiorcy tworzyli nowe miejsca pracy (np. w USA próg ten wynosi zaledwie 0,5%). Kruchość naszej gospodarki, a zwłaszcza brak oszczędności, uniemożliwia zwiększanie tempa wzrostu bez groźby jej destabilizacji. Dlatego wyzwaniem dla polityki gospodarczej jest takie działanie, aby nowe miejsca pracy powstawały przy niższym tempie wzrostu. Innymi słowy mówiąc: aby gospodarka tworzyła więcej miejsc pracy. Poniżej prezentujemy pięć programów, które pokazują, jak Platforma Obywatelska chce zrealizować ten cel: zapewnienie przedsiębiorczości warunków prawidłowego rozwoju, stabilizacji i zlikwidowanie szeregu ograniczeń krępujących aktywność gospodarczą Polaków. To właśnie ta aktywność przyczyniła się w dużej mierze do sukcesu polskiej gospodarki w ostatniej dekadzie. Ale równocześnie to mali i średni przedsiębiorcy stykają się najczęściej z samowolą urzędniczą, dyktatem związków zawodowych, wysokimi kosztami działalności gospodarczej krępującymi możliwości ich działania. Bezrobocia nie zmniejszą duże firmy czy państwowe przedsiębiorstwa. Tylko w małym i średnim biznesie tkwią rezerwy rynku pracy, które mogą zmniejszyć rozmiary bezrobocia w Polsce. W Unii Europejskiej małe przedsiębiorstwa do 5 osób zatrudniają 39% pracujących poza rolnictwem, w Polsce zaledwie 23%. We współczesnej gospodarce „hormonem wzrostu” zapotrzebowania na pracę jest rozwój przedsiębiorczości. Jeśli chcemy, aby w Polsce było podobnie, musimy pomóc polskim przedsiębiorcom, pobudzić naturalną zaradność Polaków. Chcemy to osiągnąć przez realizację trzech poniższych punktów:

1. Uwolnienie przedsiębiorczości od dyktatu biurokracji:

- zmniejszenie liczby koncesji, zezwoleń i innych form ograniczania działalności gospodarczej (po kilku latach „poprawiania” sytuacji w tym zakresie, nowa ustawa o działalności gospodarczej zredukowała liczbę zezwoleń do poziomu z okresu przed rozpoczęciem nad nią prac);
- uruchomienie programu „Jedno Okienko”, który zredukuje formalności związane z podjęciem działalności gospodarczej do jednej wizyty w urzędzie;
- stworzenie – we współpracy z samorządami i organizacjami pozarządowymi – systemu bezpłatnej pomocy prawnej dla osób podejmujących działalność gospodarczą. Zwolnienie osób podejmujących po raz pierwszy pracę na własny rachunek z obowiązku płacenia przez pierwszy rok składek emerytalnych;
- prywatyzacja niektórych usług świadczonych do tej pory przez sektor publiczny, mających charakter obowiązkowy. Nieskuteczne procedury i chroniczny brak środków powodują, że ważne dla przedsiębiorczości i wymagane przez prawo usługi świadczone są w sposób skandalicznie nieudolny, prowadzący do korupcji na masową skalę i obciążający przedsiębiorców wysokimi kosztami. Nie istnieją żadne przeszkody, aby np. usługi w zakresie BHP, stanu sanitarnego (monopol Państwowej Inspekcji Pracy i Państwowej Inspekcji Sanitarnej), obsługi administracyjnej sądów, czy też prowadzenia ksiąg wieczystych i niektórych rejestrów mogły być świadczone przez zakontraktowane firmy prywatne. Jak pokazało doświadczenie wielu krajów, będą one tańsze i lepszej jakości niż obecnie; swoboda wyborów tych usług wyeliminuje jednocześnie jakże częste przypadki wymuszania od przedsiębiorców „haraczu” w imię realizacji obowiązujących norm prawnych;
- wymuszenie terminowości decyzji administracyjnych. Wprowadzenie kar pieniężnych dla urzędów winnych beczynności. Orzeczenie o beczynności otwierać będzie drogę do odszkodowania za straty poniesione w wyniku opieszałości urzędu;

- zdjęcie z pracodawców obowiązków, które powinna wypełniać administracja. Między innymi uproszczenie rozliczeń z ZUS poprzez likwidację trzech oddzielnych przelewów, konsolidację obowiązkowych składek (ich rozdziałem powinna się zająć administracja), ograniczenie częstotliwości deklaracji podatku dochodowego do jednej w półroczu, uproszczenie sprawozdawczości statystycznej dla małych firm.

Dla zapewnienia stałej obrony przedsiębiorczości przed dyktatem biurokracji powinien być ustanowiony Rzecznik Przedsiębiorczości. Jego zadaniem będzie kompleksowy przegląd przepisów pod kątem trudności, jakie stwarzają dla przedsiębiorczości i powstawania nowych miejsc pracy. Przedstawi on wnioski opinii publicznej, rządowi oraz parlamentowi, będzie też „advokatem” przedsiębiorców w ich sporach z biurokracją.

2. Niższe koszty przedsiębiorczości:

- obniżenie stawki podatku od dochodów osobistych do 15 procent. Podatek ten stanowi istotne źródło kosztów małych przedsiębiorstw (to osobny punkt programu Platformy Obywatelskiej);
- zmianę zasad wypłacania zasiłków w czasie choroby. Przejęcie całości finansowania przez ZUS w zamian za składkę w wysokości 2% funduszu płac, płaconą przez pracodawców (obok składki płaconej już przez pracowników); za to ZUS będzie w stanie skutecznie walczyć z plagą fikcyjnych zwolnień lekarskich, wobec których pracodawca jest bezradny. Likwidacja prawa do zasiłku za pierwsze dwa dni choroby pracownika;
- obniżenie pozapłacowych kosztów pracy. Odejście od ustalania jednolitej płacy minimalnej dla całego kraju. Umożliwienie rozliczania godzin pracy w okresach sześciomiesięcznych. Obniżenie dodatków za pracę w godzinach nadliczbowych do 25% za pierwsze dwie godziny i do 50% za następne, z możliwością zamiany godzin nadliczbowych na dodatkowy urlop. Zniesienie uprawnienia do zwolnienia na poszukiwanie pracy, jeśli wypowiedzenia dokonał pracownik. Dla przedsiębiorstw zatrudniających mniej niż 50 osób zniesienie obowiązków: tworzenia zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, wprowadzania regulaminów pracy i wynagradzania, prowadzenia ewidencji czasu pracy;
- poprawa dostępu do kapitału w wyniku stabilnej polityki gospodarczej oraz działań wspomagających rozwój rynku finansowego i ułatwiających dostęp do niego małym podmiotom gospodarczym.

3. Przywrócenie równowagi pomiędzy uprawnieniami przedsiębiorców i pracowników:

- zwiększenie swobody w kształtowaniu umów o pracę. Między innymi zniesienie ograniczeń w stosowaniu umów na czas określony (w Unii Europejskiej aż 64% miejsc pracy stworzonych w ostatnich latach stanowi praca w częściowym wymiarze czasu), określanie długości okresu wypowiedzenia i wysokości odprawy w indywidualnej umowie o pracę, umożliwienie „pracy na zastępstwo” w okresie choroby stałego pracownika;
- zwiększenie możliwości przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym zagrażającym istnieniu przedsiębiorstwa. W takim przypadku powinny być dopuszczone odstępstwa od kodeksu pracy po uzyskaniu zgody co najmniej połowy zatrudnionych;
- wzmocnienie pozycji pracodawców wobec działaczy związkowych w zakresie zmiany lub wypowiedzenia warunków pracy. Działacze winni korzystać z ochrony tylko tam, gdzie wymaga tego interes reprezentowanych przez nich pracowników.

Poprawa zdolności do pracy ludzi jej poszukujących jest drugim, obok pobudzenia przedsiębiorczości, ważnym zadaniem. W dzisiejszej gospodarce im wyższe są osobiste umiejętności, tym większa możliwość znalezienia pracy. Gwałtowny rozwój technologiczny sprawia, że łatwo wpaść we „wtórny analfabetyzm” – nasza wiedza szybko staje się nieaktualna, kończy się zapotrzebowanie na niektóre umiejętności, pojawia się na nowe. Dlatego człowiek, który chce być konkurencyjny na rynku pracy, musi stale poszerzać swoją wiedzę. Potrzebne jest więc wprowadzenie programu:

Pomocy w podnoszeniu zdolności do pracy, czyli:

- wprowadzenie zachęt dla pracodawców do szkolenia pracowników. Uznanie pierwszej pracy absolwentów szkół średnich i wyższych przez pierwsze pół roku za dalszy ciąg nauki i zwolnienie tego okresu od obowiązku płacenia składki na ZUS. Zwolnienie pracodawców, przyznających specjalne świadczenia pracownikom podnoszącym kwalifikacje, od dodatkowych kosztów. Wprowadzenie ulg w podatku od przedsiębiorstw (CIT) dla inwestycji na rzecz kapitału ludzkiego;
- wprowadzenie do szkół średnich nauki przedsiębiorczości;
- stworzenie systemu edukacji praktycznej. System taki zbudowany wysiłkiem państwa, samorządów i sektora prywatnego udostępni otwartą na zmieniające się potrzeby współczesnej gospodarki kompleksową i zróżnicowaną ofertę programową dla młodzieży i osób dorosłych. Oferta ta będzie szczególnie łatwo dostępna dla mieszkańców wsi i małych miast;

Wiarygodna polityka gospodarcza stanowi trzeci, zasadniczy warunek rozwoju i wzrostu zapotrzebowania na pracę. Nasza jest, niestety, nadal niestabilna i nieprzewidywalna. Częste zmiany przepisów, arbitralne i nieprzejrzyste decyzje ministerialne, niespójne interpretacje prawa przez administrację (zwłaszcza skarbową i celną), niezycliwe procedury i postawy biurokracji państwowej i samorządowej, „księżycowe” propozycje partii politycznych – to tylko niektóre z zarzutów wysuwanych przez polskich i zagranicznych przedsiębiorców. Aby ten wizerunek zmienić, zrealizowany zostanie program:

Poprawy wiarygodności polityki gospodarczej, tj.:

- ustabilizowanie polityki podatkowej. Obok wprowadzenia jednolitej stawki podatku od dochodów osobistych, uproszczenie przepisów dotyczących wszystkich podatków;
- potwierdzenie decydującej roli Narodowego Banku Polskiego w polityce pieniężnej;
- odzyskanie kontroli państwa nad finansami publicznymi (to osobny punkt niniejszego programu);
- uwolnienie od nomenklatury partyjnej ważnych dla gospodarki urzędów. Wyłanianie ich szefów wyłącznie w drodze konkursu. Dotyczyć to będzie zwłaszcza urzędów nadzorujących regulowane rynki: funduszy emerytalnych, bankowości i ubezpieczeń;
- wzmocnienie i poszerzenie dialogu społecznego. Partnerami w stałej debacie na temat rynku pracy winni być: samorząd terytorialny, gospodarczy i zawodowy, organizacje pracodawców, pracowników i konsumentów oraz stowarzyszenia przedsiębiorców i podmiotów gospodarczych.

Podatek, który nie jest karą

System podatkowy należy do podstawowych instytucji współczesnego państwa. Tymczasem w Polsce system podatkowy nie gwarantuje pomyślności gospodarczej naszego kraju, a przez wielu obywateli jest odbierany jako niesprawiedliwy i zniechęcający do aktywności gospodarczej. Nasi bliźsi i dalsi sąsiedzi znacząco obniżają poziom obciążeń podatkowych obywateli. Polska stała się wyspą wysokich obciążeń fiskalnych. Czas ucieka, utrudniamy sami sobie możliwość osiągnięcia awansu cywilizacyjnego, pogarsza się konkurencyjna pozycja Polski w świecie. Skutkuje to ucieczką kapitału do państw o mniejszej zachłanności fiskusa, a w konsekwencji kurczeniem się rynku pracy i spowolnieniem wzrostu gospodarczego.

Podatek liniowy – 15%. W tych warunkach Platforma Obywatelska proponuje własną inicjatywę podatkową. Za właściwe uważamy wprowadzenie jednolitej stawki podatku od dochodów osobistych (PIT) na poziomie 15%, począwszy od 1 stycznia 2003 r. Podatek liniowy oznacza nie tylko obniżenie obowiązujących dotychczas stawek podatkowych, ale wprowadza racjonalny i sprawiedliwy system obciążeń fiskalnych dla obywateli. Projekt ten przewiduje równocześnie likwidację wszystkich ulg podatkowych i tak zwanej „kwoty wolnej”. Jednolity, niski podatek nie tylko radykalnie upraszcza cały system fiskalny (część podatników w ogóle nie będzie wypełniała PIT-ów), ale i zapobiega sytuacji, w której osoby o wysokich dochodach płacą de facto i tak mniej, wskutek wykorzystywania systemu ulg. Proponowany przez Platformę Obywatelską podatek skutecznie wpłynie na podwyższenie poziomu oszczędności, skłonność do inwestowania, a w konsekwencji na wzrost gospodarczy, tworzący nowe miejsca pracy. Poziom 15% dla wszystkich zapobiega skokowemu powiększaniu daniny na rzecz państwa, co jest odbierane przez osoby dotknięte progresją podatkową jako sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości i niezasłużona kara. Nic więc dziwnego, że obecny system podatkowy „wymusza” niejako ucieczkę od płacenia podatków ze szkodą dla potrzeb państwa i obywateli.

Zasada solidarności społecznej. Jednolita stawka podatkowa ma wielu przeciwników. Ostatnia propozycja redukcji progów podatkowych, zgłoszona w czerwcu 1998 r., napotkała silny opór środowisk lewicowych i antyrynkowej prawicy. W naszym przekonaniu sprzeciw ten miał charakter ideologiczny, czego dowodem było veto prezydenta Kwaśniewskiego do proponowanej reformy systemu podatkowego. Decyzja ta okaleczyła cały program modernizacji ordynacji podatkowej, która w założeniu tworzyła spójną całość. Jako uzasadnienie sprzeciwu wobec jednolitej stawki wysuwana jest troska o sprawiedliwość społeczną – argument, że ludzie bardziej zamożni winni łożyć na dobro wspólne więcej niż ludzie mniej zamożni. Pogląd ten jest ze wszech miar słuszny – stanowi podstawę solidarności społecznej; materialne spoiwo wspólnoty. Dlatego podatek płaski ten fakt uwzględnia – kwoty łożone przez osoby bardziej zamożne są wyższe niż te, które wpłacają osoby zarabiające mniej. Nie spełnia natomiast podatek płaski postulatu – nie wypowiedanego wprost przez jego przeciwników – niwelowania różnic pomiędzy osiągnięciami różnych ludzi. To ten postulat, „chęć zaspokojenia” ludzkiej zazdrości i zawiści, a nie imperatyw solidarności społecznej, leży u podstaw podatku progresywnego, obowiązującego obecnie. Zdaniem Platformy Obywatelskiej to nie podatki mają służyć wyrównywaniu nierówności społecznych, ale sprawny system opieki socjalnej, do której zadań należy ochrona najuboższych i zwalczanie ubóstwa. Projekty z tej sfery zawierają się w programie PO „Państwo pomocne dla obywateli”.

Platforma Obywatelska uważa inicjatywę podatkową za jeden z fundamentów swoich propozycji gospodarczych. Poniżej przedstawiamy skutki wprowadzenia jednolitej stawki podatku od dochodów osobistych na poziomie 15%:

Skutki dla podatników

Jednolita stawka na poziomie 15% spowoduje zmniejszenie obciążeń podatkowych dla większości podatników. Niewielkie straty (od kilku do kilkunastu złotych miesięcznie) poniosą podatnicy osiągający dochód (z tytułu pracy lub świadczeń socjalnych) poniżej 60% średniego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Szczegółowy sposób wyrównania tych strat przedstawiony został w rozdziale „Państwo pomocne dla obywateli”. Przejściowo nieco wzrosną obciążenia osób o dochodach niższych od średniej płacy, które jednocześnie korzystają z wysokich odliczeń od podatku z tytułu ulg mieszkaniowych. Biorąc pod uwagę, że takie ulgi przysługują tylko w związku z jedną inwestycją, również obciążenia tych podatników ulegną obniżeniu w perspektywie kilku lat. Radykalnie uproszczone zostaną zasady naliczania i poboru podatku. Skutecznie wyeliminowane zostaną okazy do nadużyć. Wszyscy podatnicy nie prowadzący działalności gospodarczej, a uzyskujący dochód z jednego źródła, zostaną zwolnieni z obowiązku sporządzania zeznań podatkowych.

Wpływ na wzrost gospodarczy

Wprowadzenie jednolitej stawki spowoduje przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Stanie się tak, gdyż:

- niższe obciążenia podatkowe spowodują wzrost oszczędności oraz w konsekwencji wzrost inwestycji;
- złagodzenie obciążeń będzie największe w przypadku osób o wysokich kwalifikacjach, których praca ma decydujące znaczenie dla unowocześniania gospodarki; zahamowany zostanie drenaż najlepszych fachowców przez wysoko rozwinięte kraje;
- wzrośnie ściągalność podatków, co zwiększy stabilność systemu finansowego państwa;
- wzrośnie atrakcyjność Polski dla zagranicznych inwestorów.

Wpływ na zatrudnienie

Szybszy wzrost gospodarczy i niższe podatki spowodują wzrost liczby miejsc pracy.

Wpływ na pomoc socjalną

Spadek bezrobocia oraz szybszy wzrost dochodów spowodują zmniejszenie strefy ubóstwa. Im mniej osób wymaga pomocy państwa, tym pomoc ta może być skuteczniejsza i bardziej odczuwalna przez najbiedniejszych obywateli.

Konsekwencje dla budżetu

Wprowadzenie 15% stawki bez odliczeń obniży dochody z PIT o około 0,55% produktu krajowego brutto (PKB). Wyższy popyt krajowy i lepsza ściągalność podatków zmniejszą ten efekt do około 0,45% PKB. Równocześnie o ok. 0,1% wzrosną dochody z tytułu realizowanego dostosowywania stawek VAT do standardów Unii Europejskiej. Ogólne uszczuplenie dochodów budżetowych ze wszystkich podatków o ok. 0,35% PKB zostanie zrekompensowane oszczędnościami wydatków z tytułu niższych kosztów obsługi długu publicznego.

W 2003 r. oczekiwać można kontynuacji procesu obniżek stóp procentowych. Obniżka o 2 punkty procentowe pozwoli zmniejszyć koszty obsługi długu publicznego o około 0,4% PKB. Można zatem oczekiwać, że nawet przy umiarkowanym wzroście PKB o ok. 3% dochody budżetowe mimo wprowadzenia obniżonej stawki podatku wzrosną w 2003 r. realnie o ok. 2,0%. Projektowana stawka nie zagraża więc stabilności finansów publicznych.

Pieniądz publiczny, który nie jest marnowany

Obecny stan finansów publicznych. Finanse naszego państwa są w fatalnym stanie – źle zorganizowane i systematycznie marnotrawione. Pieniądze publiczne, pochłaniając ponad 44% produktu krajowego brutto, tylko w połowie są wydatkowane przez instytucje demokratyczne, objęte obywatelską kontrolą (parlament, rady gmin i powiatów, sejmiki wojewódzkie). Za zgodą partyjno-branżowych elit prawie jedna czwarta produktu krajowego brutto wymknęła się spod tej kontroli i trafiła do podmiotów praktycznie niekontrolowanych (np. agencji rządowych i kas chorych) lub kontrolowanych nieskutecznie (np. licznych funduszy celowych). Dlatego Platforma Obywatelska wzywa do przywrócenia obywatelskiej kontroli nad pieniądzem publicznym.

Ostatnie reformy a stan finansów publicznych. Po reformach z lat 1998/1999 jeszcze mniej pieniądza publicznego znajduje się tam, gdzie jest jego miejsce, czyli w systemie budżetowym. W 1998 r. budżet państwa i budżety jednostek samorządu terytorialnego łącznie gromadziły 67,8% dochodów publicznych ogółem, natomiast fundusze celowe pobierały 25,9% tych dochodów. Po reformach te wskaźniki pogorszyły się. W 1999 r. system budżetowy obejmował tylko 60,6% pieniądza publicznego, fundusze celowe – 26,8%. Stało się tak między innymi dlatego, że powstały kolejne, wymykające się kontroli obywatelskiej, instytucje finansowe – kasy chorych, dysponujące 7% zasobów pieniądza publicznego. Po 1998 r. nie nastąpiła zatem pożądana decentralizacja finansów publicznych, której służyć miało utworzenie nowych jednostek samorządu terytorialnego. Jednocześnie centralna instytucja finansów publicznych – budżet państwa – także zmniejszyła swój udział w dochodach publicznych. Utworzono bardzo słabe powiaty i województwa, a żaden inny podmiot władzy publicznej się nie wzmocnił. W rezultacie nastąpiło osłabienie całej władzy publicznej.

System obywatelskiej kontroli. To obywatele, płacąc podatki i ponosząc inne ciężary, tworzą zasoby pieniądza publicznego. Mają więc prawo wiedzieć, co się z tym pieniądzem dzieje oraz żądać lepszej organizacji służb państwowych i ich bardziej wydajnej pracy. Platforma Obywatelska proponuje przeprowadzenie zmian niezbędnych dla eliminacji marnotrawstwa, nieudolności i prywaty w administracji różnego typu. Niezbędne jest rzetelne ustalenie faktycznych możliwości finansowych naszego państwa i poddanie wydatków publicznych obywatelskiemu osądowi.

Zasady organizacji finansów publicznych. Aby zaradzić temu stanowi rzeczy Platforma Obywatelska proponuje powrót do wypróbowanych trzech zasad organizacji finansów publicznych:

- **ładu organizacyjnego**, nazywanego też przejrzystością finansów publicznych, polegającego na porządkowaniu finansów w świetle celów i zadań państwa. Podstawowy kierunek działań powinna wyznaczać zasada pomocniczości. Zastosowanie jej w polskich warunkach oznacza wzmocnienie systemu budżetowego (budżetu państwa, gmin, powiatów i województw).
- **ustanowienia profesjonalnych standardów kontroli finansów publicznych**, stanowiących bardzo skuteczny sposób zmniejszenia marnotrawstwa pieniędzy podatników. Tylko tak możemy zmniejszyć rozmiar destrukcyjnych zjawisk, dotyczących sfery finansów publicznych.
- **zasady jawności.** Stan odpowiednio uporządkowanych i kontrolowanych finansów publicznych winien być jak najszerszej i regularnie podawany do wiadomości publicznej. Jawność jest podstawową zasadą finansów publicznych w demokratycznym państwie. Szacunek dla obywateli wymaga, aby ujawniane informacje były uporządkowane, klarowne, sprawdzone i wiarygodne.

Środki zmieniające złe gospodarowanie finansami publicznymi. Rozwój naszego kraju jest blokowany przez postsocjalistyczną, branżową organizację wielu struktur państwowych. Rzuca to negatywnie zarówno na system organizacji finansów państwa, jak i wydolność całej administracji. Skutkiem tego jest narastające wśród obywateli poczucie obcości wobec państwa, przy równoczesnym niedostatecznym wywiązywaniu się administracji z nałożonych na nią zadań. W naszym przekonaniu istotą tego zjawiska jest złe dysponowanie pieniędzmi publicznymi. Dlatego Platforma Obywatelska realizując trzy powyższe zasady postuluje wprowadzenie następujących, najważniejszych środków zmieniających ten stan rzeczy:

- konieczność **likwidacji zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych** jako tworów organizacyjno-finansowych, dla których nie ma miejsca w normalnej gospodarce wolnorynkowej. Podobnie uważamy za konieczne likwidację tzw. środków specjalnych, czyli systemu księgowo-finansowego tworzonego centralnie w celu, innego niż prawo budżetowe, rozliczania pieniędzy publicznych. Podmioty te łącznie uzyskiwały w 1999 r. 12,2 mld zł (8000 zakładów budżetowych), a gospodarstwa pomocnicze w liczbie 1000 uzyskały w tym samym roku ponad 1,7 mld zł (75% z nich to rządowe gospodarstwa pomocnicze). Podmioty te skrywają się za parawanem władzy i nie podlegają normalnym mechanizmom konkurencji rynkowej, dlatego należy je sprywatyzować. Nie można także tolerować masowego ukrywania pieniędzy publicznych w formie tzw. środków specjalnych. Tylko w 1999 r. w tej formie (czyli poza systemem budżetowym poddany mechanizmom demokratycznej kontroli) wydano prawie 4 mld zł pochodzących z pieniędzy publicznych. Pieniądze publiczne ukryte w środkach specjalnych powinny zostać ujawnione poprzez włączenie do odpowiednich budżetów.
- **likwidacja zdecydowanej większości funduszy celowych** stanowi warunek konieczny do uzdrowienia finansów państwa. Wiele z tych funduszy prowadzi własną politykę, niezależną od polityki organów władzy publicznej, równocześnie nie ponosząc żadnej politycznej odpowiedzialności. W przypadku większości państwowych funduszy celowych oraz Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ta destrukcyjna niezależność jest specjalnie wzmocniona nadaniem tym instytucjom osobowości prawnej. Dochody publiczne z rozmaitych opłat pobieranych przez fundusze celowe powinny trafić tam, gdzie jest ich miejsce – do budżetów państwa i samorządowych, ponieważ do wykonywania zadań publicznych są powołane odpowiednie organy władzy i tylko one ponoszą odpowiedzialność prawną i polityczną za dysponowanie pieniędzmi publicznymi oraz podlegają demokratycznej kontroli.
- **likwidacja większości agencji rządowych** typowego przejawu ekspansji branżowego, scentralizowanego państwa. Ich majątek i zasoby finansowe powinny zostać przywrócone prawowitym dysponentom – organom władzy publicznej. Oczywiście, w każdym państwie jest miejsce na agencje zajmujące się sprawami szczególnymi, np. rezerwami strategicznymi (obecnie funkcję taką pełnią Agencja Rezerw Materiałowych oraz Agencja Rezerw Artykułów Sanitarnych), ale ich forma organizacyjna oraz zasady gospodarki finansowej muszą być bardzo precyzyjnie i rygorystycznie określone. Platforma Obywatelska postuluje przegląd istniejących agencji w celu wyeliminowania tych, których istnienie nie jest uzasadnione z punktu widzenia racjonalności zarządzania środkami publicznymi.
- **likwidacja kas chorych w ich obecnym kształcie.** Zaprowadzenie ładu w finansach państwa wymaga uporania się ze sprawą szczególnie ważną dla większości obywateli z organizacją publicznej ochrony zdrowia. Od utworzenia kas chorych minęły ponad dwa lata i jest to wystarczający okres dla wyciągnięcia rozumnych wniosków. W swojej obecnej formie kasy chorych są esencją branżowego zorganizowania państwa (podobnie jak fundusze celowe i agencje rządowe); pozyskują środki publiczne i dysponują nimi

w łącznej kwocie prawie dwukrotnie wyższej niż dochody wszystkich powiatów i województw razem wziętych. Kasy chorych nie są – wbrew nazwie – instytucjami ubezpieczeniowymi, lecz tworzą niereformowalną z zasady, odrębną biurokrację administrującą pieniądzem pozyskiwanym w formie obowiązkowych składek obywateli. Dlatego Platforma Obywatelska proponuje likwidację systemu kas chorych w obecnym kształcie oraz zwrot w kierunku normalnych zasad ubezpieczania się. Postulaty dotyczące tej propozycji zamieszczono w rozdziale dotyczącym ochrony zdrowia.

- dla zapewnienia rzetelnej kontroli finansów publicznych Platforma Obywatelska proponuje przyjęcie zasady systematycznego i profesjonalnego **kontrolowania sprawozdań o stanie finansów publicznych** (z bilansami łącznie), wszystkich podmiotów władzy publicznej oraz wszystkich podmiotów finansów publicznych, pozostających poza systemem budżetowym (po zaprowadzeniu ładu w finansach publicznych takich nietypowych podmiotów będzie z założenia niewiele). Wykonanie tego zadania powierzyć należy wyspecjalizowanej, niezależnej od administracji, Państwowej Służbie Audytorskiej. Służba taka istnieje w większości państw Unii Europejskiej jako instytucja tzw. audytu zewnętrznego. Do tej służby należałoby przede wszystkim coroczne sprawdzanie poprawności tzw. zamknięć rachunków budżetowych, bez których procedura udzielania absolutorium jest w dużym stopniu fikcyjna, a następnie podawanie do publicznej wiadomości wyników przeprowadzanych badań finansowych. Państwowa Służba Audytorska powinna powstać w ramach przekształcenia obecnego urzędu Generalnego Inspektora Dyscypliny Finansów Publicznych (niefortunnie usytuowanego w ramach Ministerstwa Finansów) w urząd Generalnego Inspektora Finansów Publicznych (odpowiedni projekt ustawy jest gotowy od trzech lat, nie ciesząc się zainteresowaniem rządzących). Nowy audytor finansów publicznych będzie dużo sprawniejszy w egzekwowaniu zasad dokonywania wydatków publicznych, obecnie nagminnie i wręcz bezkarnie łamanych. Będzie też w stanie profesjonalnie weryfikować wiarygodność informacji o różnych aspektach finansów publicznych, podawanych do wiadomości opinii publicznej oraz wkraczać z urzędu w przypadku wykrycia kłamstw, przemilczeń i pomyłek.
- dla zapewnienia należytej jawności finansów publicznych proponujemy wprowadzenie nowych zasad gromadzenia i ujawniania informacji o pracy administracji publicznej. Konieczne jest nałożenie precyzyjnych obowiązków sprawozdawczych oraz publikacyjnych na wszystkie podmioty finansowane z pieniędzy publicznych. Równie konieczne jest wprowadzenie do prawa finansów publicznych precyzyjnych zasad realizujących konstytucyjne prawo obywateli do informacji. Obecnie o zakresie i szczegółowości publikowanych sprawozdań decyduje Minister Finansów. W demokratycznym państwie jest to niedopuszczalne. Niezbędne jest także ustawowe określenie trybu udzielania informacji o finansach publicznych. Muszą być one jak najszerszej podawane do wiadomości opinii publicznej (najważniejsze sprawozdania powinny być publikowane w „Monitorze Polskim”). Tylko przy spełnieniu powyższych warunków jawność finansów publicznych nie pozostanie gołostówną deklaracją.

Polskiej wsi potrzebny jest kapitał i wiedza

Gospodarstwo rolne podmiotem rynkowym. Tylko silne gospodarstwa rolne będą w stanie w pełni wykorzystać szanse, jakie otworzy członkostwo w Unii Europejskiej, dlatego musimy działać na rzecz umocnienia polskiego sektora rolnego. Aby tego dokonać, należy odstąpić potencjał znajdujący się na polskiej wsi, stwarzając rolnikom możliwości efektywnego gospodarowania, a tym samym wzrostu dochodu gospodarstw wiejskich. Nie można zmodernizować polskiej wsi bez zwiększenia zasobności zamieszkujących ją rolników. Aby to zapewnić, chcemy równoprawnego traktowania produkcji rolnej w porównaniu z innymi działami gospodarki narodowej. Przeciwstawiamy się traktowaniu rolnictwa jako ułomnego sektora gospodarki, a rolników jak osób „specjalnej troski”. Rolnictwo jest jednym z wielu rynków i przemiany w nim zachodzące muszą być rozpatrywane w kontekście przemian ekonomicznych całej gospodarki narodowej. Uważamy, że problemem podstawowym jest stworzenie szans dla mieszkańców polskiej wsi, porównywalnych z szansami mieszkańców miast oraz warunków zapewniających opłacalność i stabilność produkcji rolnej. Od tego przede wszystkim zależy cywilizacyjny awans terenów wiejskich. W naszym przekonaniu poniżej prezentowane rozwiązania przyczynią się do osiągnięcia tego celu.

Rolnicy muszą szybko otrzymać zapłatę za sprzedane produkty. Zapewni to dopływ kapitału obrotowego do gospodarstw rolnych. Jego brak uniemożliwia planowanie i uzyskiwanie sensownej równowagi między kosztami a dochodem w sektorze rolnym. Dlatego proponujemy przygotowanie i wprowadzenie w życie ustawy o obrocie towarami rolno-spożywczymi. Będzie ona nakładać na odbiorcę obowiązek zapłaty za dostarczone produkty rolne nie później niż po upływie następnego dnia roboczego. Odstępstwo od tej reguły będzie możliwe w przypadku zawarcia umowy pomiędzy dostawcą a odbiorcą, przy czym termin zapłaty określony w tej umowie nie mógłby być dłuższy niż np. 31 dni. Rozwiązanie tego typu przyspieszy przepływ kapitału do producentów rolnych i położy kres sytuacji, w której rolnik de facto kredytuje pośredników i sprzedających przetworzone produkty rolne. Ustawa o takim kształcie wymusi także budowanie powiązań kooperacyjnych pomiędzy przetwórcami a producentami (system kontraktacji) oraz zapewni dopływ kapitału do gospodarstw.

Rolnicy potrzebują nowej reprezentacji swoich interesów. Nadeszła pora powstania w Polsce organizacji rolniczych opartych na rzeczywistych interesach, a nie ambicjach politycznych przedstawicieli organizacji zawodowych rolników. Platforma Obywatelska będzie wspierać rolnicze organizacje rynkowe szczebla regionalnego i krajowego, w tym także rady ds. produktów. Ich działanie umożliwi wprowadzanie korekt zapotrzebowania na produkty w sytuacji niewydolności rynku. Ponadto rady ds. produktów mogą stanowić forum wymiany informacji wśród wytwórców danego wyrobu w całym procesie prowadzenia obrotu rynkowego oraz pełnić rolę arbitrażową w przypadku konfliktu interesów w łańcuchu produkcyjnym.

Tradycja naszą szansą. Wielkim atutem naszego rolnictwa jest respektowanie porządku natury. W ostatnim czasie jesteśmy świadkami paniki na światowym rynku producentów rolnych spowodowanej chorobą BSE i wątpliwościami konsumentów co do technologii wytwarzania żywności, naruszającej naturalny porządek rzeczy. Otwiera to wielkie szanse przed rolnictwem tradycyjnym (co nie znaczy zacofanym), ekologicznym, zakorzenionym silnie w kulturze polskiej wsi. Ten atut powinniśmy wykorzystać handlowo na rynkach światowych. Dlatego Platforma Obywatelska będzie wspierać działania prowadzące do utworzenia i rozwoju trwałych powiązań w sektorze rolnym, połączonych z promocją polskiej żywności. Będziemy dążyć do tego, aby polskie marki stały się kołem zamachowym krajowej produkcji rolnej. Chcemy promować produkty w oparciu o programy, których celem jest sprzedaż na rynki światowe, np. „Polska Dobra Żywność” i krajowe, np. „wyroby domowe” czy „regionalne” przez oznakowanie etykietami wyrobów regionalnych i tradycyjnych oraz certyfikację organicznych i ekologicznych produktów spożywczych. Państwo powinno zaangażować się w ochronę polskich marek produktów rolnych na świecie.

Zapewnić rolnikom dostęp do wiedzy i fachowej opieki doradczej. Platforma Obywatelska będzie dążyć do wprowadzenia efektywnego systemu dwustopniowego doradztwa rolniczego. Pierwszy stopień będzie obejmował Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego finansowane przez państwo i podległe ministrowi rolnictwa. Ośrodki te będą także prowadzić szkolenia z zakresu integracji z UE i zapewniać dostęp do wiedzy o najnowocześniejszych technologiach rolniczych. Drugi stopień doradztwa będzie zorganizowany na poziomie gmin. Zostanie on oparty na instytucji licencjonowanego doradcy rolnego, finansowanego przez gminę w ramach zadań zleconych samorządom przez państwo. Ten drugi stopień doradztwa będzie miał za zadanie pomagać bezpośrednio rolnikom w miejscu ich zamieszkania, w ich najbliższym otoczeniu. Zadaniem gminnych doradców rolnych oprócz doradztwa technologicznego będzie wspieranie inicjatyw lokalnych na rzecz wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, z wykorzystaniem wszelkich instrumentów wsparcia dla rolnictwa, w tym:

- **ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach,**
- **ustawy o rentach strukturalnych,**
- **ustawy o rolnictwie ekologicznym,**
- **oraz pożyczek i kredytów preferencyjnych na tworzenie miejsc pracy.**

Chcemy, aby doradcy gminni stali się mężami zaufania na poziomie lokalnym i współpracując z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego zapewniali nie tylko pomoc rolnikom drobnotowarowym, mającym problemy adaptacyjne do nowych warunków, ale także zapewniali przepływ na wieś nowoczesnej wiedzy rolniczej.

Dzieci wiejskie nie mogą być upośledzone w dostępie do edukacji. Problemem obszarów wiejskich o wysokim poziomie bezrobocia, oddalonych od dużych centrów cywilizacyjnych i pozbawionych perspektyw efektywnej produkcji rolnej jest poziom ubóstwa i patologii społecznej, uderzający w pierwszym rzędzie w dzieci wiejskie. Państwo ma obowiązek wyrwać je z zakłętego kręgu biedy i braku perspektyw, poprzez zapewnienie lepszego dostępu do edukacji oraz opieki, jaką tym dzieciom mogą świadczyć szkoły i przedszkola na tym terenie. Postulaty dotyczące wyrównywania szans edukacyjnych szerzej opisano w rozdziale: „Państwo pomocne dla obywateli”.

Musimy zadbać o miejsce polskiego rolnictwa w Unii Europejskiej. Platforma Obywatelska uważa, że problem wsi i rolnictwa wobec perspektywy przystąpienia Polski do Unii Europejskiej musi być kluczowym elementem strategii narodowej rozwoju cywilizacyjnego Polski. Aby zagwarantować realne szanse modernizacyjne terenów wiejskich i właściwe przygotowanie polskiego rolnictwa na konkurencję w obrębie UE państwo powinno przeznaczać na rolnictwo nie mniej niż 3% budżetu rocznie. Zdecydowanie opowiadamy się za takim prowadzeniem negocjacji między Polską a UE w sprawach rolnych, aby polscy rolnicy byli traktowani na tych samych zasadach jak rolnicy państw UE. System dopłat bezpośrednich z budżetu Unii uważamy za jeden z zasadniczych zysków z przystąpienia Polski do UE, gwarantujących nadrobienie zapóźnienia cywilizacyjnego polskich obszarów wiejskich (terytorialnie zdecydowanej większości powierzchni naszego kraju). Podnoszony problem okresu przejściowego na zakup polskiej ziemi po przystąpieniu do Unii nie powinien naruszać zasadniczego celu, jakim jest objęcie Polski wspólną polityką rolną UE. Problem obrotu ziemią powinien zostać uregulowany polskim prawem w ten sposób, aby zapobiec spekulacji i niekontrolowanemu obrotowi użytkami rolnymi. Ochronę przed spekulacyjnym obrotem ziemią za pomocą prawa krajowego wprowadziły niektóre państwa Unii i nie stało to w sprzeczności z uregulowaniami ogólnounijnymi.

Państwo to więcej niż wspólne przedsiębiorstwo

Państwo to więcej niż wspólne przedsiębiorstwo, w którym liczy się dochód wytwarzany przez poszczególnych obywateli; to także system pomocy i oparcia dla jego mieszkańców. Pomoc socjalna, edukacja, opieka zdrowotna i zapewnienie bezpieczeństwa to podstawowe powinności, jakie państwo ma świadczyć swoim obywatelom. Utrzymując państwo z naszych pieniędzy, oczekujemy, aby oferowało nam dobrej jakości usługi publiczne, opiekę i wykształcenie naszych dzieci oraz ochronę przed przestępcami. Mamy prawo domagać się dobrej organizacji i takiego wykorzystania pieniędzy publicznych, aby usługi, jakie państwo ma nam zapewnić, były na odpowiednim poziomie: profesjonalnie zorganizowane i dostępne dla wszystkich.

W Polsce od lat utrzymuje się sytuacja, w której pogarsza się jakość świadczeń, jakie państwo ma obowiązek zapewniać obywatelom. Poniżej, w drugiej części programu Platformy Obywatelskiej, przedstawiamy nasze propozycje naprawy tego stanu rzeczy; stanowią one dopełnienie przedstawionych powyżej propozycji programowych, zmierzających do pobudzenia gospodarki i uzdrowienia finansów państwa, zapewnienia zarówno zasobności budżetu, jak i poszczególnych obywateli.

Państwo pomocne dla obywateli

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza najsilniej uderza w ludzi biednych. To oni pierwsi tracą pracę, to ich dzieci są najstłabiej wykształcone i najbardziej podatne na patologie społeczne. Rosnący obszar bezrobocia i ubóstwa powoduje konieczność zwiększenia wydatków na zwalczanie przestępczości, alkoholizmu i innych patologii społecznych. Platforma Obywatelska uważa, że państwo nie może uchylać się od pomocy najbardziej potrzebującym obywatelom. Skala zaniedbań w łagodzeniu skutków ubóstwa jest w Polsce upokarzająca dla nowoczesnego narodu o europejskich aspiracjach. Ale nie zgadzamy się z lewicowym modelem pomocy społecznej, którego zbyt szeroka skala powoduje fikcyjność wielu świadczeń. Zamierzamy pomagać przede wszystkim najstarszym. Chcemy to robić sprawnie, konsekwentnie i skutecznie.

Proponowane przez Platformę Obywatelską wprowadzenie piętnastoprocentowego podatku liniowego bez ulg i kwot wolnych zmniejsza wpływ państwa na poziom dochodów poszczególnych ludzi. Jednak Platforma Obywatelska nie zamierza obciążać najstarszych. Dlatego proponujemy rozwiązania likwidujące nawet najmniejszy wzrost obciążeń podatkowych osób najbardziej potrzebujących. W odniesieniu do najniższych dochodów z emerytur, rent i świadczeń społecznych proponujemy równoczesne podwyższenie świadczeń brutto. Jest to niezbędne, ponieważ najniższe dochody, dotychczas częściowo mieszczące się w kwocie wolnej od podatku, będą opodatkowane według jednolitej stawki 15-procentowej. W realiach 2000 r. oznaczałoby to nałożenie na dochody najmniejsze (ok. 1200 zł dochodów płacowych oraz 900 zł dochodów z emerytur i rent) miesięcznego, kilkuzłotowego zwiększenia obciążenia podatkiem PIT. W ten sposób emeryci, renciści oraz osoby otrzymujące świadczenia społeczne nie tylko nie zostaną obciążeni kosztami zmiany systemu podatkowego (będą otrzymywać tyle samo pieniędzy), ale zostaną zwolnione z obowiązku składania deklaracji podatkowych (wypełniania PIT-ów). W przypadku dochodów innych niż świadczenia społeczne, bezpośrednie wyrównanie utraty kwoty wolnej nie jest możliwe. Dlatego proponujemy zrekompensować ją zwiększeniem niektórych świadczeń socjalnych dla osób w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Proponowane przez nas rozwiązania powodują, że osoby o bardzo niskich dochodach mogłyby otrzymywać większy dochód pochodzący z dodatkowych świadczeń niż pieniądze, jakimi dysponują w wyniku kwoty wolnej od podatku. Ale żeby pomoc państwa dla najbardziej potrzebujących była skuteczna, potrzeba działań na szerszą skalę niż tylko zmiana systemu podatkowego.

Dlatego Platforma Obywatelska przedstawia trzy bloki propozycji, które mają usprawnić system pomocy państwa dla osób, którym jest ono winne pomoc i opiekę.

Pomoc edukacyjna warunkiem wyrwania się z kręgu biedy. W pierwszym rządzie będziemy działać na rzecz pomocy dzieciom z rodzin najbardziej potrzebujących. Równe szanse zdobycia wykształcenia są podstawą demokracji. Tylko wykształcony i świadomy swoich praw obywatel jest w stanie w pełni korzystać z możliwości rozwoju oferowanych przez współczesny świat i tworzonych przez gospodarkę rynkową. O ile dorośli mogą zdecydować się na kroki radykalne, np. na przeprowadzkę wówczas, gdy oceniają swoje warunki życiowe jako niekorzystne, o tyle dzieci nie mają żadnego wyboru. Ich szanse edukacyjne kształtują się w miejscu zamieszkania. Wiadomo, że aspiracje edukacyjne dziecka w istotnym stopniu rozwijają się przed rozpoczęciem nauki w szkole podstawowej. Na ogół ten właśnie okres rozwoju dziecka jest objęty szczególną troską rodziców. Ale coraz częściej zdarza się, że rodzice wykazują całkowitą bezradność (spowodowaną biedą, bezrobociem i własnymi brakami wykształcenia) lub obojętność (spowodowaną alkoholizmem oraz innymi przejawami patologii społecznej) wobec problemu rozwijania potrzeb edukacyjnych ich dzieci. Wówczas dzieci powielają postawy rodziców i bezpowrotnie – jak dowodzi współczesna nauka – tracą istotną część swoich talentów oraz pasji poznawczej. Podobnie w przypadku młodzieży z terenów wiejskich, której udało się uzyskać średnie wykształcenie, realną barierą jej dalszego rozwoju jest sytuacja materialna rodzin, uniemożliwiająca jej podjęcie studiów. W przypadku takich zagrożeń konieczna jest aktywna pomoc państwa.

- Każde dziecko w wieku 3-6 lat z rodziny o dochodach na osobę mniejszych od 50% średniej na terenie danej gminy powinno mieć prawo do specjalnego dodatku przedszkolnego, wypłacanego przez gminę bezpośrednio na konto przedszkola w wysokości pokrywającej opłatę pobieraną przez przedszkole za świadczone usługi opiekuńcze i za wydawane posiłki. Dodatek ten powinien być skalkulowany na poziomie średniej opłat przedszkolnych pobieranych na terenie danej gminy.
- Prawo do dodatku przedszkolnego musi być powiązane z możliwością korzystania z tej formy pomocy. Jednak w Polsce zaledwie 40% dzieci w wieku 3-6 lat uczęszcza do przedszkoli, a na terenach wiejskich wskaźnik ten wynosi niespełna 17,5%. Tak poważna nierównowaga jest dodatkowo wzmocniona niekorzystnym rozkładem terytorialnym. Na obszarach o najwyższym poziomie bezrobocia do przedszkola uczęszcza zaledwie co dwunaste dziecko wiejskie. Liczby te świadczą o instytucjonalnym braku równych szans edukacyjnych dzieci z rodzin najbiedniejszych i najstabilniej wykształconych. Dlatego za konieczne uważamy zagwarantowanie miejsca w placówkach wychowania przedszkolnego wszystkim dzieciom w wieku 6 lat zamieszkałym w gminach wiejskich oraz w gminach o szczególnie wysokim poziomie bezrobocia. Tylko w ten sposób można zmniejszać drastyczne nierówności w przygotowaniu dzieci do sprostania obowiązkowi szkolnemu. Obowiązek wykonania tego zadania powinien spoczywać na organach samorządu gminnego. Państwo powinno zagwarantować również specjalne dodatki do pensji nauczycielek i przedszkolank pracujących na terenach objętych bezrobociem strukturalnym, w ten sposób zachęcając wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną do podjęcia pracy w takich gminach.

Większość absolwentów szkół średnich pragnie kontynuować edukację na poziomie wyższym. W tej dziedzinie wskaźniki są imponujące – w ostatnim dziesięcioleciu liczba studentów zwiększyła się do ponad 1,4 mln osób. Jednak jedynie niespełna 30% studentów studiów dziennych ma szansę otrzymać stypendium, bez którego studiowanie młodzieży z rodzin najbiedniejszych jest praktycznie niemożliwe. Jest to kolejna bariera edukacyjna szczególnie dotkliwa w rodzinach o dochodach na osobę zdecydowanie mniejszych od średniej krajowej (w 1999 r. wynoszącej 560,43 zł). Zdaniem Platformy Obywatelskiej potrzebne jest wprowadzenie państwowego systemu stypendialnego, gwarantującego stypendium socjalne w kwocie 400 zł miesięcznie (przez 10 miesięcy w roku) w czasie dwóch pierwszych lat studiów wszystkim studentom studiów dziennych w wieku do 22 lat, jeżeli w ich rodzinach, zamieszkałych na terenie gmin wiejskich oraz gmin o szczególnie wysokim poziomie bezrobocia, przeciętny dochód na osobę jest mniejszy od 70% średniej powiatowej. Sprawy związane z wykonaniem tego zadania – począwszy od ogłaszania wskaźnika średniej powiatowej, poprzez udzielanie wszelkich informacji, skończywszy na wypłacaniu stypendium i przestrzeganiu zasad jego przyznawania – powinny być przekazane Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, kontrolowanym przez organy samorządu powiatowego.

Drugim elementem propozycji Platformy Obywatelskiej dotyczącym pomocy najbiedniejszym jest przebudowa systemu pomocy społecznej.

Dochody rodzin najbiedniejszych pochodzą w części z rozmaitych świadczeń nieopodatkowanych, jak np. zasiłków rodzinnych na dzieci, świadczeń alimentacyjnych. Istnieją też w Polsce świadczenia pochodzące z pomocy społecznej, zastępujące dochody z pracy (np. zasiłek stały dla matek wychowujących dzieci wymagające specjalnej troski) lub uzupełniające te dochody. Dzisiaj granice dochodowe uprawniające do świadczeń są różne dla różnych ich typów i wynoszą od 25% przeciętnego wynagrodzenia na osobę w rodzinie dla zasiłku wychowawczego do 60% tego wynagrodzenia w przypadku Funduszu Alimentacyjnego. Granice tych dochodów i kwoty wypłacanych świadczeń są jednolite w całym kraju, podczas gdy powszechnie wiadomo, że dochody ludności są bardzo zróżnicowane nie tylko regionalnie, ale nawet w obrębie jednego województwa, czego najlepszym przykładem jest województwo mazowieckie. Dlatego Platforma Obywatelska proponuje następujące działania:

- systematyczne monitorowanie poziomu rzeczywistych dochodów w poszczególnych regionach kraju i w zależności od tych dochodów wprowadzenie różnych kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń odpowiednich do warunków danego regionu;
- stosowanie tych samych kryteriów dochodowych dla różnych rodzajów pomocy społecznej;
- dążenie do zmiany niektórych świadczeń pieniężnych na rzeczowe (np. zasiłków rodzinnych dla rodzin patologicznych albo niewydolnych wychowawczo) w celu zapewnienia dzieciom w wieku szkolnym wyżywienia, podręczników oraz niezbędnych przyborów szkolnych;
- poprawy opieki nad samotnymi matkami wychowującymi dzieci niepełnosprawne (dzisiejsza pomoc dla tych rodzin jest znikoma, a są one w dużym stopniu zagrożone dotkliwym ubóstwem).

Platforma Obywatelska uważa za całkowicie nieskuteczne np. wypłacanie jednorazowych zasiłków rodzinnych niezależnych od dochodów, jak to ostatnio ma miejsce. Są to zbyt kosztowne gesty pozorujące politykę społeczną państwa, lepiej byłoby te pieniądze przekazać Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Trzecim elementem propozycji Platformy Obywatelskiej jest zmiana zasad dotyczących dodatków mieszkaniowych. Tę formę pomocy uważamy za kluczową dla poprawy sytuacji rodzin o niskich dochodach. Obecne zasady przyznawania dodatków mieszkaniowych nie są wystarczająco skuteczne, by powstrzymać eksmisję. Uważamy, że sytuacja, w której dochodzi do eksmisji „na bruk” tylko z powodu niezdolności lokatora do opłaty czynszu, jest urągająca powszechnemu poczuciu sprawiedliwości społecznej. Dzieje się tak między innymi dlatego, że chociaż z dodatków mieszkaniowych korzysta ponad 750 000 rodzin (ok. 6,5% wszystkich gospodarstw domowych), to jednak trafiają one zaledwie do połowy uprawnionych. W 2000 r. średni dodatek wynoszący 137 zł miesięcznie był niewystarczający dla osób znajdujących w najgorszym położeniu. Ale globalne wydatki publiczne na sfinansowanie tych dodatków, których połowa obciąża budżety gmin, w tym samym roku wyniosły ponad 1 mld zł, czyli cztery razy więcej niż wydatki z budżetu państwa na wspieranie budownictwa społecznego. Co ważne, gminy nie kształtują zasad przyznawania dodatków mieszkaniowych oraz nie mają możliwości kontrolowania poziomu dochodów osób ubiegających się o przyznanie takiego dodatku. Dlatego konieczne jest wprowadzenie klarownego podziału obowiązków między rządem a samorządem terytorialnym w odniesieniu do finansowania dodatków mieszkaniowych. Należy też oddzielić pomoc państwa dla najemców, którzy nie posiadają trwałego tytułu prawnego do innych mieszkań (dodatek mieszkaniowy), od pomocy udzielanej właścicielom mieszkań (np. w formie programu wspierania remontów). Dlatego konieczne jest zakończenie prac legislacyjnych nad nową ustawą o dodatkach mieszkaniowych.

Obecnie dodatki mieszkaniowe przyznawane są zarówno właścicielom, jak i najemcom, a statystyki nie wykazują rzeczywistych adresatów polityki socjalnej państwa. Można przyjąć, że połowę pomocy otrzymują właściciele, a połowę najemcy. Kontynuowanie takiej polityki jest nieracjonalne, a prowadzone obecnie prace legislacyjne nie likwidują tej nieracjonalności. Przyjęcie nowej ustawy o dodatkach mieszkaniowych w wersji rządowej oznacza w 2004 r. ogromny koszt ponad 2 mld zł z pieniędzy publicznych. Dodatkowo środki te może otrzymać nie więcej niż 250 tysięcy gospodarstw domowych (co zwiększy odsetek gospodarstw korzystających z dodatków mieszkaniowych z 6,5 do 8,6% ogółem). Nie jest to zmiana wystarczająca, ponieważ dodatki te powinny być nowoczesną formą wspierania osób o niskich dochodach nie posiadających własnych mieszkań. Zdaniem Platformy Obywatelskiej, aby do tego doprowadzić, konieczne są następujące inicjatywy legislacyjne:

- nadanie uprawnień do dodatków najemcom opłacającym czynsz wolny oraz podnajemcom lokali mieszkalnych – dodatek mieszkaniowy powinien stać się powszechnym świadczeniem dla osób o niskich dochodach, które nie mają trwałego tytułu prawnego do domu lub lokalu mieszkalnego;

- podwyższenie progów dochodu uprawniającego do otrzymania dodatków – dodatek musi być realny również w warunkach wysokich czynszów;
- powiązanie wysokości dopłat z budżetu państwa z lokalną polityką czynszową – dodatki nie powinny zachęcać gmin do utrzymywania czynszów na zaniżonym poziomie;
- zwiększenie wpływu gmin na wypłaty dodatków – gminy w połowie opłacają dodatki, muszą więc zachować kontrolę nad swoimi budżetami;
- skuteczne kontrolowanie deklarowanych dochodów gospodarstw domowych – wypłaty dodatków powinny być powiązane z dochodami osobistymi deklarowanymi dla celów podatkowych;
- ustanowienie i skuteczne egzekwowanie kar zniechęcających do wyłudzenia pomocy publicznej;
- przeciwdziałanie rozwojowi szarej strefy wynajmu mieszkań – podstawą wypłaty dodatku winna być umowa zarejestrowana w urzędzie skarbowym lub gminie;
- wprowadzenie ułatwień w zamianie mieszkań przez osoby o niskich dochodach – dodatki nie powinny zachęcać do życia na koszt publiczny ponad ustalone ustawą minimum.

Przyjęcie powyżej określonych zasad ograniczy wypłacanie dodatków mieszkaniowych rodzinom o niskich dochodach, nie posiadającym własnych mieszkań oraz zapewni ich równe traktowanie – niezależnie od tego, czy płacą czynsz wolny czy regulowany. Ustanowienie instrumentów kontrolnych umożliwi z jednej strony objęcie tą formą pomocy większej liczby rodzin najbardziej potrzebujących, z drugiej zaś stworzy szansę zwiększenia średniej kwoty dodatku mieszkaniowego.

Polska ludzi wykształconych

W dzisiejszym świecie jednym z najważniejszych czynników wyznaczających poziom cywilizacyjny kraju, jego zdolności konkurencyjne i potencjał ekonomiczny jest wykształcenie społeczeństwa. Edukacja ma znaczenie strategiczne. Jest to sprawa tak wielkiej wagi, że wymaga niezwykle silnego wsparcia i zaangażowania państwa.

Edukacja decyduje o indywidualnych losach ludzi. Edukacja nie dająca wszystkim równego dostępu do wiedzy pogłębia podziały społeczne i przenosi je na następne pokolenia. Dobry system edukacji pozwala na wyrównywanie szans, uczy odpowiedzialności za siebie i umiejętności samodzielnego radzenia sobie z wyzwaniami coraz szybciej zmieniającego się świata, a tym samym ugruntowuje prawdziwą wolność każdego z nas.

Powszechny dostęp do edukacji. Platforma Obywatelska za swój cel uznaje to, aby w Polsce nikt nie był pozbawiony możliwości kształcenia z powodu swojej sytuacji ekonomicznej. Aby powszechny dostęp do edukacji nie stawał się w Polsce w coraz większym stopniu fikcyjny, Platforma Obywatelska zaproponowała szereg działań zapobiegających tej sytuacji. W większości dotyczą one obszarów kraju, których upośledzenie edukacyjne jest w pierwszym rzędzie pochodną ubóstwa, strukturalnego bezrobocia, zapóźnienia cywilizacyjnego i infrastrukturalnego. Pomoc tym obszarom mieści się zarówno w sferze edukacji, jak i pomocy socjalnej dla tych społeczności. Dlatego zostały one opisane szczegółowo w rozdziale „Państwo pomocne dla obywateli”. W skład tej propozycji wchodzi: specjalny dodatek przedszkolny, dodatek edukacyjny zasilający bezpośrednio budżety szkół oraz państwowy system stypendialny.

Obywatelska kontrola środków przeznaczonych na edukację. Będziemy zabiegać o tworzenie niezależnych rad szkolnych, wybieranych w sposób gwarantujący im charakter ciał przedstawicielskich, współzrządzających szkołami. Organizacje te powinny nadzorować sposób wydatkowania pieniędzy publicznych przeznaczonych na edukację. Pieniądze te powinny podążać za uczniem do szkół, w których się on uczy, niezależnie od tego, czy są to szkoły publiczne, prywatne, społeczne czy wyznaniowe. Takie rozwiązanie, będące formą wprowadzenia „bonu oświatowego”, powinno jednak uwzględniać sytuację techniczną szkół i stałe koszty utrzymania.

Sprawne przeprowadzanie kolejnych etapów reformy szkolnictwa powszechnego. Towarzyszyć temu powinna wnikliwa analiza znanych wyników reformy i wprowadzenie niezbędnych korekt. Dotyczy to również tzw. nowej matury. Termin jej wprowadzenia musi zależeć od jasnej deklaracji o zakończeniu przygotowań konstytucyjnie odpowiedzialnego Ministra Edukacji Narodowej oraz niezależnej od Ministra oceny dokonanej przez Konferencję Rektorów.

Zapewnienie oderwanego od nacisków politycznych i obiektywnego systemu standardów nauczania i ich kontroli. Wzmocnieniu ulec powinny kompetencje kuratorów jako „strażników” jakości oraz MEN przy ocenie podręczników. Państwo powinno ustanawiać i kontrolować standardy nauczania, ale zarządzanie szkołami powinno spoczywać w rękach lokalnych społeczności. Należy wspierać proces uspołeczniania szkół i upodmiotowienia rodziców w systemie oświaty. Będziemy dążyć do likwidacji „molochów szkolnych” ze względu na ich anonimowość, przepełnienie i występujące zjawiska patologiczne. Programy nauczania muszą zostać uelastycznione przy zachowaniu kontroli nad ich jakością i znacząco bardziej ukierunkowane na indywidualnego ucznia. Szkoła musi stać się dla niego pomocą w jak najlepszym przygotowaniu się do dorosłego życia, a nie instytucją wymagającą „wyklepania” podręcznikowych tekstów.

Podniesienie atrakcyjności i prestiżu zawodu nauczyciela. Dobrze wykonywany zawód nauczyciela musi stać się atrakcyjny i prestiżowy. Wzrost wynagrodzeń powiązany powinien być z podnoszeniem wymagań; systematycznym podwyższaniem kwalifikacji i oceną konkretnych osiągnięć. Zróznicowanie

dotyków do pensji i promowanie szczególnie zdolnych nauczycieli powinno odbywać się w ramach samodzielnej gospodarki szkoły. System powinien premiować samorządy zwiększające wydatki na edukację.

Racjonalizacja systemu egzaminów. Egzamin zewnętrznym zbliżają Polskę do standardów europejskich, ale jakość wykształcenia zależy nie od egzaminów, lecz od codziennej pracy szkoły i nauczycieli. Wprowadzenie w jednym roku (2002) nowych egzaminów państwowych dla trzech roczników młodzieży (po szkole podstawowej, po gimnazjum i po liceum) jest wyzwaniem wymagającym perfekcyjnych działań przygotowawczych. Głębokiego rozważenia wymaga celowość i możliwość stopniowego i ewolucyjnego wprowadzania tego systemu. Weryfikacja wiedzy uczniów po ukończeniu szkoły podstawowej i gimnazjum nie powinna mieć charakteru egzaminu końcowego, lecz przyjaznego dla uczniów sprawdzianu nabytej wiedzy i poziomu szkoły. Wyniki tych sprawdzianów powinny być podstawą rekrutacji do szkół wyższego szczebla. Wiele kontrowersji budzi przymusowe wprowadzenie oceniania opisowego w klasach I-III pod hasłem walki z rywalizacją między uczniami. Dlatego decyzja, jak oceniać osiągnięcia w szkole najmłodszych, mogłaby zostać powierzona radom szkoły.

Szkoły, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach, powinny stać się centrami cywilizacyjnymi. Skupienie społeczności lokalnej wokół szkoły zaowocuje wzrostem poczucia współodpowiedzialności oraz aktywności, wykształceniem wartościowych wzorców. Pomieszczenia szkolne mogą służyć działalności kulturalnej, społecznej i szkoleniowej.

Powszechna dostępność i wysoki standard studiów wyższych. Reforma szkolnictwa wyższego musi być oparta na zrównywaniu praw i obowiązków uczelni, niezależnie od ich statusu własnościowego oraz na wprowadzaniu obiektywnej kontroli poziomu kształcenia. Platforma Obywatelska uznaje uwarunkowania konstytucyjne zapewniające bezpłatność dziennych studiów wyższych, ale zezwalające na odpłatność szeregu innych form kształcenia. Dostrzegamy zalety i korzyści dla powszechności wykształcenia wyższego wypływające z wprowadzenia częściowej odpłatności za zajęcia na studiach wyższych, powiązanej z ogólnie dostępnym systemem pożyczek i kredytów dla studentów. Program taki jest możliwy do wprowadzenia tylko w wyniku uzyskania społecznego zrozumienia i akceptacji. Niezbędne jest w tym celu przeprowadzenie ogólnonarodowej, merytorycznej debaty na temat zasad finansowania szkół wyższych. Powinna się ona rozpocząć po wyborach parlamentarnych, aby umożliwić jej spokojny, pozbawiony elementów politycznej rozgrywki przebieg oraz pozwolić przyszłemu Sejmowi opracować właściwe rozwiązania w oparciu o jej wynik. Istotne jest również zwiększenie liczby studentów z terenów uboższych, poprzez państwowy system stypendialny.

Racjonalny system badań naukowych. Rozwój cywilizacyjny Polski jest opóźniany przez niedostateczne wykorzystanie naszego potencjału intelektualnego. Państwo niewystarczająco wspiera rozwój badań naukowych. Przeprowadzone 10 lat temu reformy w tej dziedzinie, w tym ustawy o KBN i PAN, wymagają pilnych i gruntownych poprawek. Platforma Obywatelska będzie działać w celu zreformowania systemu finansowania badań naukowych. Badania te powinny być w zasadniczej mierze prowadzone w akademickich szkołach wyższych i powiązane z kształceniem. Środki budżetowe należy skoncentrować na finansowaniu podstawowej działalności naukowej, przy jednoczesnym stworzeniu struktury prawnej wspierającej działalność gospodarczą, opartą na wykorzystaniu zaawansowanych technologii.

Programy narodowe. Jako istotne uzupełnienie systemu kształcenia, w ramach polityki edukacyjnej państwa, konieczne jest stworzenie programów o statusie narodowym. Programy te powinny być ustanawiane przez rząd i potwierdzane przez parlament z określonymi środkami w budżecie ponad kwoty przyznawane na funkcjonowanie systemu oświaty. Zakres działania Narodowych Programów Edukacyjnych, proponowanych przez Platformę Obywatelską, rozciągałby się nie tylko na młodzież szkolną, ale także na kształcenie dorosłych.

Do najpilniejszych programów koniecznych do natychmiastowego wprowadzenia zaliczamy:

- **Narodowy Program Nauki Języków Obcych.** Upowszechnienie znajomości języków obcych tak, aby uczeń kończący szkołę średnią opanował przynajmniej jeden język obcy na tyle, aby uzyskać certyfikat umożliwiający podjęcie dalszej nauki lub pracy za granicą. Odpowiednio absolwent szkoły wyższej powinien posługiwać się co najmniej dwoma językami obcymi.
- **Narodowy Program Informatyczny.** Minimum potrzebne na wstępie to zapewnienie wszystkim uczniom – począwszy od gimnazjum – dostępu do Internetu, objęcie ich programem nauki posługiwania się komputerem i korzystania z Internetu oraz opracowanie bezpłatnie dostępnych programów edukacyjnych i baz danych. W szkołach powinny być tworzone punkty publicznego dostępu do sieci, wykorzystane w działalności gospodarczej i innych dziedzinach aktywności ludzkiej. Program powinien umożliwić wszystkim maturzystom, ale także osobom w wieku pozaszkolnym, uzyskanie Europejskiego Komputerowego Prawa Jazdy.
- **Narodowy Program „Samodzielność i wiedza”.** Kształtowanie umiejętności niezbędnych we współczesnym życiu, a nieobecnych w programach szkolnych, takich jak: podstawy ekonomii, przygotowanie do funkcjonowania w społeczeństwie wielokulturowym, techniki negocjacyjnego rozwiązywania konfliktów, pracy w zespole oraz umiejętności praktycznych: zaznajamianie z technikami poszukiwania pracy, autoprezentacji, konieczności ciągłego dokształcania, względnie całkowitego przekwalifikowywania się, biegłe posługiwanie się komputerem, prowadzenie samochodu.
- **Projekt Narodowy Uniwersytet Otwarty w Polsce.** Utworzenie na bazie konsorcjum szkół akademickich, we współdziałaniu m.in. z Telewizją Polską S.A. i TP S.A., Uniwersytetu Otwartego w Polsce jako uczelni publicznej.
- **Narodowy Program Ratowania Infrastruktury Uczelni i Szkół.** Konieczny jest specjalny program, wykraczający poza obecne możliwości finansowe organów założycielskich szkół, dający szansę na stopniową modernizację infrastruktury oświatowej wszystkich szczebli. Elementem programu powinno być także nieodpłatne udostępnianie placówkom oświatowym terenów pod nowe obiekty, o ile istnieje gwarancja ich szybkiego zbudowania.
- **Narodowy Program ujawniania zdolności młodzieży i wspomaganie jej rozwoju.** Specjalny program powinien służyć ujawnianiu zdolności młodzieży w bardzo różnych dziedzinach oraz wspomaganie jej rozwoju. Komisja Kuratorska powinna dokonywać analizy osiągnięć uczniów i tworzyć listę szczególnie uzdolnionych. Dzieci takie powinny otrzymywać stypendia pozwalające na kontynuowanie nauki oraz na specjalnych zasadach być przyjmowane do szkół wyższego szczebla. Specjalnie dostosowany program ich kształcenia powinien wyzwalać zdolności i wzmacniać zainteresowania.

Ochrona zdrowia obywateli

Platforma Obywatelska z niepokojem obserwuje aktualną sytuację ochrony zdrowia w Polsce. Wprowadzenie kas chorych nie okazało się „złotym środkiem” na niedociągnięcia systemu ochrony zdrowia.

Zdaniem Platformy Obywatelskiej wprowadzone reformy nie usunęły wielu wad poprzedniego systemu, nie poprawiły w wystarczającym stopniu dostępności i jakości usług zdrowotnych oferowanych pacjentom; nie rozwiązały problemu „szarej strefy” w służbie zdrowia.

Wprowadzenie kas chorych doprowadziło do znacznego zróżnicowania regionalnego w zakresie organizacji i finansowania świadczeń zdrowotnych. Negatywne skutki tego zróżnicowania to: nasilona biurokracja, niejednorodne kryteria kontraktowania skutkujące zróżnicowanym dostępem do poszczególnych świadczeń dla pacjentów i bałagan informacyjny. Dotkliwie dla pacjentów jest piętrzenie biurokratycznych barier, szczególnie w dostępie do specjalistycznych ośrodków ponadregionalnych.

W swojej obecnej formie kasy chorych nie są – wbrew nazwie – instytucjami ubezpieczeniowymi, lecz tworzą odrębną biurokrację administrującą pieniędzem publicznym pozyskiwanym w formie obowiązkowych składek obywateli. Biurokracja tego typu z zasady nie jest reformowalna. Dlatego Platforma Obywatelska proponuje likwidację kas chorych w obecnym kształcie.

Uważamy, że konieczna jest zmiana dotychczasowego systemu. Zmiana ta nie może jednak narażać obywateli na dodatkowe trudności w dostępie do usług medycznych, a co równie ważne, wymaga zgody wszystkich głównych sił politycznych co do docelowego modelu systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Zdaniem PO musi on zawierać elementy niezbędne do wypełnienia przez państwo swych obowiązków, ale dające równocześnie szansę rozwoju różnych form ubezpieczania się obywateli.

W ramach publicznego systemu ochrony zdrowia wszyscy powinni mieć takie same prawa i możliwości leczenia. Należy precyzyjnie określić ramy tego prawa. Dlatego **niezbędne jest szybkie wypełnienie gwarancji zawartej w art. 68 ust. 2 Konstytucji: „Obywatelom, niezależnie od ich sytuacji materialnej, władze publiczne zapewniają równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Warunki i zakres udzielania świadczeń określa ustawa”.** Gwarancja ta wymaga przede wszystkim uchwalenia ustawy o zakresie świadczeń zdrowotnych gwarantowanych przez państwo ze środków publicznych. Żadnego państwa, nawet najbogatszego, nie stać na bezpłatną opiekę zdrowotną w nieograniczonym zakresie. Udawanie, że jest inaczej, jest oszukiwaniem obywateli.

Platforma Obywatelska domaga się uznania faktu, że określenie zakresu odpowiedzialności władz publicznych wszystkich szczebli jest absolutnie koniecznym warunkiem podjęcia dalszych decyzji o zasadach budowy systemu ochrony zdrowia.

- Platforma Obywatelska proponuje, by docelowo 70% środków publicznych dotychczas przeznaczonych na finansowanie ochrony zdrowia zostało skierowane na finansowanie świadczeń bezpłatnych. Oznacza to, że świadczenia opisane w ustawie o zakresie świadczeń zdrowotnych gwarantowanych przez państwo ze środków publicznych będą wykazane jako świadczenia całkowicie bezpłatne. Na ich pokrycie złoży się 70% dotychczasowych składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz środki budżetu państwa koncentrowane w dziale ochrona zdrowia. Jesteśmy świadomi niechęci wielu środowisk politycznych do uczciwego oraz precyzyjnego określenia zakresu tych świadczeń, ale tylko w ten sposób można zapobiec obecnym dyskryminacjom. Jest to też jedyny skuteczny sposób na ustalenie jednolitych standardów wykonywania tych świadczeń i wprowadzenia zasady, że w podobnych przypadkach medycznych podobne środki finansowe są „przekazywane za pacjentem”.

Docelowo pozostałe 30% składek na ubezpieczenia zdrowotne powinno być obligatoryjnie kierowane do rynkowych instytucji ubezpieczeniowych, które będą z ubezpieczonym negocjować zakres i formy ewentualnych świadczeń. Państwo powinno stworzyć jasne reguły prawne dla ochrony interesów ubezpieczonych i stabilności systemu ubezpieczeń alternatywnych. Obligatoryjność wynika zarówno z charakteru tych środków finansowych (składki są zbliżone do odpisów w podstawie opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych), jak i celu zmiany – zwiększenia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli (tak jak obecnie za osoby nie płacące składki zapłaci budżet państwa).

W obecnej sytuacji nie można rozstrzygnąć jednoznacznie ostatecznej formy finansowania usług zdrowotnych, dostosowanej do możliwości naszego państwa i zapewniającej racjonalność i kontrolę wydawanych środków. Będzie to tak długo niemożliwe, jak długo nie podejmie się prac nad określeniem ustawowym bezpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej gwarantowanej przez państwo ze środków publicznych. Bez tej regulacji będziemy nadal skazani na trwanie w systemie opieki zdrowotnej nie dającym się racjonalnie usprawnić, a równocześnie nie pozwalającym na wykształcenie się normalnego systemu ubezpieczeniowego.

Jesteśmy świadomi istnienia w ochronie zdrowia zjawiska tzw. spirali kosztów (powstają coraz bardziej kosztowne i nowoczesne technologie medyczne oraz coraz droższe leki), której nie jest w stanie sprostać żaden system finansów publicznych. Ale wiemy, że w walce z chorobami ludzie są skłonni zrezygnować z wielu koniecznych wydatków, by ratować swoje zdrowie. Nie można tej kwestii pozostawić działaniu wyłącznie mechanizmów rynkowych, ponieważ ochrona zdrowia nie jest towarem, lecz prawem każdego obywatela (art. 68 ust. 1 Konstytucji). Dlatego Platforma Obywatelska za niezbędne uważa uchwalenie ustawy o ochronie praw pacjenta, w skład której musi wchodzić Karta Praw Pacjenta oraz instytucja rzecznika pacjenta.

Bezpieczeństwo zdrowotne obywateli wymaga nadania rygorystycznych ram całemu sektorowi ochrony zdrowia. Sektor ten musi podlegać jednolitym, stabilnym i rygorystycznym regułom ustanowionym przez państwo oraz musi być wnikliwie nadzorowany przez odpowiednie służby państwowe. Dla bezpiecznego funkcjonowania sektora ochrony zdrowia konieczne jest także uchwalenie:

- **ustawy o systemie ochrony zdrowia** – regulującej zakres odpowiedzialności władz publicznych różnych szczebli, nowe zasady zakładów opieki zdrowotnej, zasady uczciwej konkurencji pomiędzy świadczeniodawcami (równość podmiotów publicznych i prywatnych) oraz definiującej udział profesjonalistów medycznych w kształtowaniu systemu ochrony zdrowia;
- **ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych** – regulującej zasady tworzenia, działania i nadzorowania instytucji rynku ubezpieczeń zdrowotnych oraz ochrony praw ubezpieczonych;
- **ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym** – regulującej zasady i formy tworzenia medycznych służb ratunkowych, zobowiązanych do współdziałania z innymi służbami ratowniczymi państwa oraz do świadczenia specjalistycznych usług w sytuacji ratowania życia lub poważnego zagrożenia zdrowia;
- **konieczne jest także usprawnienie oraz dostosowanie do wymogów Unii Europejskiej urzędów i inspekcji nadzorujących bezpieczeństwo leków, urzędów medycznych oraz żywności.**

Bezpieczeństwo powszechne

Zapewnienie bezpieczeństwa publicznego jest podstawowym obowiązkiem państwa. W Polsce narasta obecnie poczucie bezradności wobec przestępczości, prowadzące do powszechnego, odczuwalnego przez obywateli, spadku poczucia bezpieczeństwa.

Podstawowym problemem, z jakim mamy do czynienia w tej dziedzinie, jest brak dostatecznej wydolności państwa we wprowadzaniu jednolitej polityki zwalczania przestępczości oraz w konsekwentnym jej realizowaniu. Polityki rozumianej jako system zapobiegania, ścigania i karania sprawców przestępstw oraz ich reedukacji lub izolacji. Nie ułatwia tego zadania brak powszechnej politycznej zgody w podstawowych sprawach bezpieczeństwa powszechnego i podejmowanie wielu działań o wyraźnie populistycznym charakterze.

Poprawa bezpieczeństwa jest procesem niełatwym i kosztownym, wymagającym nie tylko dobrych intencji, ale i wiedzy oraz lojalnego poparcia politycznego wszystkich głównych ugrupowań parlamentarnych. Wymaga także czasu, zaufania i cierpliwości w jej wdrażaniu.

Platforma Obywatelska będzie działała na rzecz wypracowania w przyszłym parlamencie programu poprawy bezpieczeństwa, który mógłby mieć podobną rangę i zakres planowania jak narodowy program dostosowania polskiej armii do potrzeb NATO, który został zatwierdzony ponad politycznymi podziałami. Tylko takie planowanie, w okresie dłuższym niż kadencja parlamentu z zabezpieczeniem odpowiedniego poziomu finansowania, może przynieść oczekiwany społeczny efekt.

Działając na rzecz tego programu będziemy kierować się następującymi postulatami:

- Realną poprawę w zwalczaniu przestępczości należy rozpocząć od wyznaczenia ustawodawczo jednego członka rządu. Powinien to być minister właściwy w sprawach wewnętrznych, odpowiedzialny za bezpieczeństwo obywateli i porządek publiczny, uprawniony do koordynacji polityki państwa w tym zakresie. W tym przypadku polityka państwa powinna być kreowana i realizowana centralnie. Przy Radzie Ministrów powinien działać komitet RM ds. poprawy bezpieczeństwa obywateli, któremu przewodniczyłby minister spraw wewnętrznych. Każdy minister spraw wewnętrznych jest obarczany winą za zły stan bezpieczeństwa publicznego. Należy jednak oprócz rygorów dotyczących odpowiedzialności przed społeczeństwem za wyniki pracy zweryfikować uprawnienia wspomnianego ministra, odpowiednio je poszerzając tak, aby pozwolić skuteczniej zwalczać przestępczość. Wymaga to zmian ustawowych, nadających ministrowi właściwemu w sprawach wewnętrznych prawo koordynacji takiej polityki i ściślejszego nadzoru nad służbami mundurowymi niż to jest obecnie.
- Również nowego określenia wymagają kompetencje ministra sprawiedliwości, pełniącego obecnie także funkcję prokuratora generalnego. Wymaga rozważenia, czy zasadnym jest łączenie tych dwóch funkcji w jednym ręku. Minister sprawiedliwości powinien być w większym stopniu odpowiedzialny za stan sądownictwa. Niedopuszczalna jest przewlekłość postępowania sądowego, prowadząca do przedawnienia możliwości ukarania sprawców przestępstw. Znaczną rolę w zapewnieniu społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa ma nie tylko szybkie ujęcie sprawców przestępstw, ale też szybkie ich ukaranie i niezwłoczne wykonanie kary.
- Bezpieczeństwo publiczne to ogromny i stale rosnący wydatek budżetowy. Nie jest to jednakże obszar wydatków niepoliczalnych. Wiemy, ile nas wszystkich kosztuje brak bezpieczeństwa. Dlatego racjonalne i zgodne z prawem wydatkowanie dostępnych środków jest głównym zadaniem rządu. Należy przygotować na nowo budżet policji, zrywając z wzorami planowania i wydawania publicznych pieniędzy powielanymi od czasów Milicji Obywatelskiej. Należy policzyć koszty czynności policyjnych, operacyjnych, administracyjnych i procesowych, przeanalizować koszty ponoszone lub wymagane w skomplikowanych sprawach operacyjnych i śledczych. Jednym słowem policzyć, ile kosztuje schwytanie przestępcy. Zmiana sposobu planowania wydatków policyjnych z rzeczowego na zależny od efektów pozwoli bardziej racjonalnie dysponować publicznymi pieniędzmi i zapewni skuteczniejszą kontrolę nad działalnością policji.

- Popieramy kierunek działań zmierzających do wyeliminowania z polskiego prawa kar i środków nadmiernie liberalnych wobec przestępców, niemniej taka polityka ma swoje granice. Gdyby sama surowość kar miała zlikwidować przestępczość, to w historii zdarzyłoby się to już kilkakrotnie. Sprawcy muszą w większym stopniu niż dotychczas mieć poczucie nieuchronności kary, co wiąże się z lepszymi osiągnięciami w wykrywalności przestępstw. Nie można zostawiać ofiary przestępstwa samej sobie. Rząd powinien wystąpić z inicjatywą powołania funduszu ofiar przestępstw, którego zadaniem będzie świadczenie pomocy finansowej pokrzywdzonym. Zdaniem Platformy Obywatelskiej fundusz taki powinien powstać z obligatoryjnych nawiązek zasądzanych przez sądy od sprawców przestępstw oraz z dotacji budżetowych. W sposób oczywisty, wynikający wprost z ustawy, ofiary przestępstwa nie mogą mieć w procedurze karno-sądowej mniejszych praw niż sprawcy przestępstwa. Wymaga to zmian w przepisach dotyczących postępowania karnego tak, aby zagwarantować ustawowo w jeszcze większym stopniu prawa osób poszkodowanych. Należy utrzymać szeroki zakres obrony koniecznej i takiej interpretacji przepisów, by panowało przekonanie, że prawo nie będzie ustępować przed bezprawiem. Słuszna obrona siebie, bliskich i własnego mienia przed bandytami nie może być przestępstwem. Napad zaś na obywatela i rabunek jego mienia nie mogą być traktowane przez państwo, tj. przede wszystkim przez prokuratury i sądy, jako czyny o „małej szkodliwości społecznej”.
- Powstrzymanie tendencji wycofywania się państwa z odpowiedzialności za bezpieczeństwo obywateli nie oznacza wcale, że zmniejszą się zadania społeczności lokalnej. Reforma administracyjno-samorządowa z 1998 r. zwiększyła wpływ samorządów na określenie zadań policji w terenie, a także na dobór kadr kierowniczych. Połączenie prewencji policyjnej ze strażami miejskimi czy gminnymi w jednolitą policję lokalną, wyodrębnioną i współfinansowaną przez samorząd, pozwoli zwiększyć skuteczność działań w walce z bezprawiem. Lokalna policja powinna być podporządkowana Komendantowi Wojewódzkiemu. Taka policja stawia czoło pospolitej przestępczości ulicznej: napadom, rozbojom, kradzieżom, chuligaństwu i będzie bliżej obywatela. Utworzenie takiej pełnowartościowej służby znacząco poprawi poziom bezpieczeństwa lokalnych społeczności.

Sprawne Państwo

Państwo stanowi organizm, który musi sprawnie realizować jasno określone zadania, nie ograniczając bez powodu wolności obywateli. Aby to osiągnąć, trzeba zreformować ustrój państwa, czyniąc go bardziej prostym, efektywnym, bardziej przejrzystym dla obywatela oraz tańszym w utrzymaniu. Obecny system wyborczy, a także reguły powoływania samorządowych organów wykonawczych są nieczytelne dla wyborców, co często zniechęca ich do udziału w akcie wyborczym. Platforma Obywatelska uważa, iż niezbędna jest korekta systemu wyborczego oraz niektórych kwestii o charakterze ustrojowym w takim kierunku, aby akt wyborczy w większym niż dotychczas stopniu budował więź między obywatelem a państwem. Bez umocnienia tej więzi obywatele będą coraz bardziej obojętni na sprawy publiczne co prowadzi do zwiększania się roli układów partyjno - klienckich, wykorzystujących tę obojętność i dewastujących ducha demokratycznego.

Sprawne Państwo

Platforma Obywatelska postuluje wprowadzenie zasady większościowej, w myśl której wyborca zawsze oddaje swój głos na konkretną osobę, a nie na listę kandydatów skomponowaną przez partie polityczne. Wówczas wyborca, głosując na konkretne osoby, decydować będzie o składzie Sejmu, Senatu oraz wszystkich organów administracji samorządowej. Platforma Obywatelska proponuje następujące zmiany ustrojowe:

Gmina

Wybór wójta, burmistrza, prezydenta musi następować w drodze wyborów bezpośrednich przez mieszkańców gminy. Wybrany tak wójt, burmistrz, prezydent miasta dysponuje silnym mandatem społecznym i czuje się przed swoją społecznością odpowiedzialny. Mieszkańcy zaś wiedzą, kto odpowiada za sprawy ich gminy i decydują o tym, czy osoba ta nadal zasługuje na ich zaufanie. Wójt, burmistrz, prezydent miasta może być bowiem odwołany tylko ich decyzją wyrażoną w głosowaniu powszechnym.

Wójt, burmistrz, prezydent miasta wykonuje większość spraw przewidzianych przez przepisy prawa jako zadania gminy. Aby to osiągnąć, należy w przepisach ustawy ustrojowej (ustawy o samorządzie gminnym) „zamknąć” określony tam katalog zadań przewidzianych dla rady gminy. Jednocześnie dotychczasowe domniemanie kompetencji rady gminy we wszystkich sprawach, które inne przepisy określają jako zadania gminy – należy zastąpić domniemaniami kompetencji wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Będzie on teraz jednoosobowym organem gminy, może swobodnie dobrać sobie zastępców, nie stanowią oni jednak zarządu w obecnym rozumieniu (zarząd jako organ zostaje wyeliminowany). Jednoosobowe zarządzanie sprawami gminy gwarantuje większą sprawność, a jednocześnie personalizację odpowiedzialności za to, co się w gminie dzieje.

Wójt, burmistrz, prezydent miasta musi współpracować z radą gminy, ale nie czuje się jej „zakładnikiem”. Możliwość zainicjowania przez radę procedury odwołania wójta, burmistrza lub prezydenta miasta jest ściśle określona i nie może być podejmowana bez należytego namysłu.

Rada gminy – radni wybierani mają być w wyborach większościowych w okręgach jednomandatowych.

Zmniejszana jest liczebność rad gmin. Rada powinna liczyć tylko tylu radnych, ile w gminie o określonej liczbie ludności potrzebnych jest do sprawnego realizowania zadań rady. Liczba radnych powinna być następująca:

dwunastu	w gminach do 5000 mieszkańców,
czternastu	w gminach do 10 000 mieszkańców,
szesnastu	w gminach do 20 000 mieszkańców,
osiemnastu	w gminach do 50 000 mieszkańców,
dwudziestu	w gminach do 100 000 mieszkańców,
dwudziestu dwóch	w gminach do 200 000 mieszkańców

oraz po jednym radnym na każde dalsze rozpoczęte 100 000 mieszkańców, nie więcej jednak niż dwudziestu pięciu radnych.

Jak już wskazano, rada gminy zachowuje kompetencje jedynie w zakresie zamkniętego, określonego ustawowo katalogu spraw. Są to jednak sprawy o zasadniczym dla gminy znaczeniu – uchwalanie budżetu i udzielanie wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi miasta absolutorium z wykonania budżetu, uchwalanie planów zagospodarowania przestrzennego, uchwalanie programów gminnych oraz przyjmowanie przez gminę znacznych obciążeń majątkowych. Rada gminy nie powinna zajmować się bieżącym kierowaniem gminą, a jedynie wyznaczać kierunki i plany oraz podstawowe zasady ich realizacji.

Powiat

Starosta powiatu ziemskiego wybierany będzie w wyborach bezpośrednich (powszechnych) według podobnych zasad, jakie obowiązywać będą przy wyborze wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. Podobnie jak wójt, burmistrz czy prezydent miasta w gminie, to starosta, będąc jednoosobowym organem, prowadzi większość spraw powiatu, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych wyraźnie na rzecz rady powiatu.

Przewodniczącym rady jest starosta. Rada wykonuje wyłącznie zadania wyliczone wprost w ustawie – dotyczące budżetu, programów powiatowych (np. w zakresie przeciwdziałania bezrobociu, zwalczania przestępczości), przyjmowania przez powiat znacznych obciążeń majątkowych. W miastach na prawach powiatu funkcje organów powiatu wykonywać będą, tak jak do tej pory, organy gminy – w przedstawianym ustroju będą to: prezydent miasta oraz rada miasta.

Województwo samorządowe

Marszałek województwa wybierany będzie w wyborach bezpośrednich (powszechnych) według zasad obowiązujących wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oraz starostów. Także jego pozycja oraz zakres kompetencji uregulowany jest podobnie jak w samorządzie gminnym i powiatowym. Marszałek województwa przewodniczy sejmikowi.

Parlament

Sejm liczyć będzie 460 posłów wybieranych w 460 jednomandatowych okręgach wyborczych w wyborach większościowych, przy zachowaniu normy przedstawicielskiej w okręgu (liczba wyborców w każdym okręgu jest zbliżona). Dla zdobycia mandatu konieczne będzie uzyskanie zwykłej większości głosów w okręgu. System większościowy pozwoli na wyłonienie wyraźnej i trwałej większości parlamentarnej, co ma szczególnie istotne znaczenie w młodej demokracji naszego kraju. System ten stwarza silniejsze poczucie odpowiedzialności parlamentarzysty przed wyborcami, a nie przed własną partią, przez co powinien mobilizować go do aktywnej pracy sejmowej.

Ponadto Platforma Obywatelska postuluje powołanie w Sejmie Komisji Derogacyjnej. Każdy obywatel na co dzień odczuwa skutki obowiązywania setek aktów wykonawczych, często niezrozumiałych, wzajemnie sprzecznych, niedostosowanych do rzeczywistości. Organy administracji nie spieszą się z ich korektą – dzięki powołaniu Komisji Derogacyjnej będą w tym zakresie nadzorowane. Konieczne jest dokonanie przeglądu prawa i wyeliminowanie złych przepisów. Temu celowi służyć ma powołanie Komisji Derogacyjnej, której jedynym zadaniem będzie skatalogowanie i inicjowanie usunięcia wszelkich prawnych bubli. Komisja uprawniona będzie także do wskazywania organom władzy wykonawczej aktów niższej rangi (rozporządzeń, zarządzeń, uchwał i innych), które nie przystają do obecnego porządku prawnego.

Znaczej zmiany wymaga sposób wyboru i funkcjonowania Senatu. Dwuizbowość parlamentu jest uzasadniona tylko wtedy, gdy izba wyższa nie stanowi „drugiego Sejmu” wybranego w identycznym czy zbliżonym systemie wyborczym. O specyfice drugiej izby decydować powinien skład będący pochodną systemu wyborczego. Dlatego też Senat ma składać się z 32 senatorów, z których połowa to marszałkowie województw. Pozostałych 16 senatorów wybieranych będzie po jednym z każdego województwa stanowiącego okręg wyborczy, bezwzględną większością głosów. W ewentualnej drugiej turze głosowania obowiązywać będzie zwykła większość. Taki skład w oczywisty sposób zbliża Senat do zajmowania się w szczególności problematyką regionalną. Senatorowie będący marszałkami województw dokonują wyboru uposażenia, które chcą otrzymywać jako parlamentarzyści albo jako marszałkowie w swoich województwach.

Senat będzie miał prawo wskazać, którymi z rozpatrywanych przez Sejm ustaw, zamierza się zająć. Ustawy „nieprzejęte” przez Senat będą kończyły tok legislacyjny w parlamencie po ich przegłosowaniu przez Sejm. W obecnej praktyce parlamentarnej Senat zajmuje się wszystkimi ustawami (choć Konstytucja dopuszcza „milczenie” Senatu w sprawie konkretnej ustawy). Program Platformy Obywatelskiej zakłada aktywne wskazanie przez Senat, jakimi ustawami będzie się zajmował. Pozwoli to wyeliminować sytuacje, w których izba niższa uchwała prawo niedoskonałe, z góry przyjmując, iż niezbędne korekty dokonane zostaną w Senacie. Rolą Senatu jest namysł nad ustawą, jej merytoryczną poprawnością, nad przyjętymi w niej rozwiązaniami w szczególności z punktu widzenia regionów, nie zaś korygowanie oczywistych błędów. Dlatego też trzeba zwiększyć znaczenie uwag wnoszonych przez Senat w toku prac nad ustawą. Służyć ma temu Komisja Mediacyjna złożona z przedstawicieli Sejmu i Senatu, uruchamiana ilekroć Senat postanowi wnieść do ustawy poprawki. Jeżeli w ustalonym terminie Komisja nie zdołałaby dojść do porozumienia, postępowanie legislacyjne w sprawie ustawy upadałoby. Warto, aby Sejm i Senat uchwały prawo poprzez dochodzenie do rozwiązania akceptowanego przez cały parlament, a nie poprzez wzajemne odrzucanie różnych koncepcji.

Konieczne jest odpartyjnienie struktur państwa. Dlatego proponujemy ograniczyć partyjną nomenklaturę jedynie do poziomu wiceministrów i wojewodów oraz wprowadzić konkurs jako jedyny sposób naboru pracowników do administracji państwowej i samorządowej. Państwo, które nie jest zdolne do wyłonienia apolitycznej i profesjonalnej klasy urzędniczej, skazuje siebie na nieustającą wymianę kadr z każdą zmianą układu politycznego. Przez ostatnią dekadę widać wyraźnie pogłębienie tego procesu.

Zakończenie

To jest nasz program, z którym idziemy do wyborów. Jest to propozycja skierowana do tych obywateli, dla których nie jest obojętne, czy państwo, w którym żyją, jest dobrze czy źle zarządzane, dla wszystkich tych, którzy chcą, aby ich podatki nie były marnowane, a partie polityczne i biurokracja nie przeszkadzały w rozwoju gospodarczym.

W Polakach tkwią olbrzymie rezerwy energii, przedsiębiorczości, zdolności. Wielokrotnie w przeszłości dzięki tym zaletom wychodziliśmy jako naród obronną ręką z wielu dramatów naszej historii. Teraz potrzebujemy państwa, które nie będzie krępowało tych naszych cech, ale potrafi je włączyć w budowę nowoczesnego kraju, pełnoprawnego i szanowanego członka rodziny narodów europejskich. To wielkie zadanie są w stanie unieść świadomi swoich praw Obywatele Rzeczypospolitej. Do nich wszystkich kierujemy nasz program, ponieważ dla nich właśnie powstała Platforma Obywatelska.

The background is a solid dark blue color. In the top-left corner, there are several overlapping, curved, light blue shapes that resemble stylized waves or the corner of a circle. In the bottom-right area, there is a large, faint, light blue outline of a hand with fingers spread, as if holding or pointing towards something.

www.platформа.org